

Prowincje w Chinach oferują nagrody pieniężne obywatelom uczestniczącym w prześladowaniu grup duchowych

14 września 2020



Chińskie władze w kilku prowincjach i miastach uruchomiły niedawno programy nagradzania obywateli kwotą do 100 000 juanów (ok. 14 300 dolarów) za zgłaszanie na policję wszelkich działań zwolenników Falun Gong. Niektóre samorządy podały, że program obowiązuje przez trzy lata.

Falun Gong, znane również jako Falun Dafa, jest praktyką doskonalenia ciała i umysłu, a jego nauki moralne koncentrują się na prawdomówności, życzliwości i cierpliwości. W lipcu 1999 roku, gdy **liczba zwolenników praktyki osiągnęła ok. 100 mln osób**, reżim komunistyczny uznał jej popularność za zagrożenie dla swoich rządów i rozpoczął szeroko zakrojoną kampanię prześladowań. Od tego czasu setki tysięcy zwolenników zostało aresztowanych, byli przetrzymywani i torturowani w chińskich aresztach i więzieniach.

Na początku prześladowań władze zachęcały zarówno zwykłych obywateli, jak i urzędników do udziału w **prześladowaniach**, nagradzając ich za zebranie

informacji o zwolennikach praktyki oraz za ich aresztowanie.

Najnowsze dokumenty rządowe uzyskane przez „The Epoch Times” wskazują, iż te praktyki nie ustały.

W jednym z dokumentów władze podały, że ogół społeczeństwa może zgłaszać „dowody”, tj. banery, slogany, ulotki, pendrive’y i płyty CD związane z Falun Gong.

Od czasu rozpoczęcia represji przez chiński reżim wielu zwolenników Falun Gong tworzy i rozpowszechnia materiały, które mają zwiększyć świadomość społeczną na temat prześladowań.

Zarządzenia pochodzą od Komisji ds. Politycznych i Prawnych (ang. Political and Legal Affairs Commission, PLAC), agencji partyjnej nadzorującej aparat bezpieczeństwa kraju, w tym sądy, policję i więzienia; [pochodzą również] od lokalnych komisariatów policji oraz **Biura 610**, działającej poza prawem agencji założonej w 1999 roku dokładnie w celu prowadzenia **prześladowań Falun Gong**.

Prowincja Shandong

Według chińskiego portalu informacyjnego Sina.com, 1 czerwca, podczas specjalnego spotkania departamentu policji prowincji Shandong, urzędnicy zdecydowali się na realizację od czerwca do sierpnia programu rozprawienia się z ludźmi wierzącymi.

21 lipca chiński serwis informacyjny iqilu.com poinformował o programie nagród pieniężnych od PLAC z powiatu Zouping i biura policji za branie na cel „heretyckich nauk”, takich jak Falun Gong. Wezwano wszystkich do przyłączenia się do tego wysiłku.

Według doniesień prasowych osoby zaangażowane w publikowanie, rozpowszechnianie, publiczne wyświetlanie i transmitowanie w telewizji informacji związanych z Falun Gong powinny być zgłaszane policji.

Prowincja Hainan

15 czerwca departament policji prowincji Hainan wydał zawiadomienie, że oferuje wysoką nagrodę pieniężną tym, którzy dostarczają wskazówki dotyczące „przestępstw i działań” związanych z Falun Gong. Działania uznane za nielegalne obejmują wytwarzanie i rozpowszechnianie informacji w postaci ulotek, zdjęć, transparentów, książek i płyt CD.

Władze zaoferowały nagrodę w wysokości nawet 100 000 juanów (około 14 300 USD).

Prowincja Guangdong

Departament policji prowincji Guangdong ogłosił w marcu pilotażowy program nagradzania tych, którzy zgłaszają policji przestępstwa związane z „naukami heretyckimi”. Nagroda wynosi do 100 000 juanów i oferta obowiązuje przez trzy lata.

Prowincja Zhejiang

6 maja policja z miasta Yiwu również ogłosiła program nagród, w którym sześciokrotnie wspomniano o Falun Gong. Za „przestępców” uznaje się tam tych, którzy zakłócają nadawanie programów radiowych i telewizyjnych, instalują odbiorniki telewizji satelitarnej, używają pewnych programów do ominięcia chińskiej zapory sieciowej i przeglądają zakazane strony internetowe.

Według amerykańskiej strony internetowej Minghui.org Liu Chengjun, praktykujący Falun Gong z miasta Changchun, był jednym z praktykujących, którzy 5 marca 2002 roku podłączyli się do lokalnej sieci telewizyjnej, aby nadać informacje o prześladowaniach Falun Gong. Liu został wkrótce zatrzymany i poddany torturom w więzieniu. Po roku i dziewięciu miesiącach aresztu Liu Chengjun zmarł 26 grudnia 2003 roku.

Prowincja Anhui

23 kwietnia 2019 roku Biuro 610 z miasta Huangshan opublikowało na swoim oficjalnym koncie społecznościowym Weibo zawiadomienie zatytułowane „Wszyscy ludzie powinni uczestniczyć w zgłaszaniu heretyckich nauk. Czekaj na Was nagrodę w wysokości 10 000 juanów”. Podało również następujący podział tego, jak działa program nagród:

1. Nagroda w wysokości od 100 do 500 juanów dla tych, którzy znajdują transparenty, banery, ulotki, płyty CD i książki zawierające informacje o Falun Gong i zgłaszają je władzom.
2. Nagroda w wysokości od 2000 do 5000 juanów dla tych, którzy zgłaszają miejscowych zwolenników Falun Gong, którzy przygotowali materiały upowszechniające praktykę.
3. Nagroda w wysokości od 5000 do 10 000 juanów dla tych, którzy poinformują o spotkaniach i działalności lokalnych zwolenników Falun Gong.

Porwania zwolenników Falun Gong podczas pandemii w całym kraju

Według statystyk [na stronie] Minghui.org, która służy za biuro

informacyjne na temat prześladowań Falun Gong w Chinach, w pierwszej połowie 2020 roku chińska policja aresztowała i szykanowała co najmniej 5313 praktykujących Falun Gong w 238 miastach, w 28 prowincjach, regionach i gminach w kraju. KPCh blokuje informacje na temat prawdziwych liczb, więc mogą one być znacznie wyższe.

Dane wskazują również, że w pierwszej połowie roku co najmniej 623 praktykujących Falun Gong w wieku powyżej 65 lat zmarło w następstwie prześladowań, zostało skazanych na karę więzienia lub zostało uprowadzonych albo było aresztowanych przez policję lub prześladowanych przez władze.

Źródło:
theepochtimes.com

Wielka Brytania: Szetlandy rozważają oderwanie się od Szkocji

14 września 2020



Radni z Szetlandów – szkockiego archipelagu na Morzu Północnym – zdecydowaną większością głosów poparli w piątek wniosek o zbadanie możliwości oderwania się wysp od Szkocji.

Za wnioskiem, wzywającym do „finansowego i politycznego samostanowienia”, zagłosowało 18 radnych, przeciwnych było dwóch. Jako główne argumenty na rzecz

niezależności wysp podawane są ograniczenia dotacji oraz scentralizowane zarządzanie krajem przez rząd w Edynburgu, tworzony przez Szkocką Partię Narodową (SNP).

Steven Coutts, przewodniczący rady Szetlandów, powiedział, że „status quo nie działa, ponieważ ani dewolucja (przekazywanie uprawnień przez Londyn szkockiemu rządowi – przyp. PAP), ani ustawa o wyspach nie spowodowały żadnej znaczącej różnicy w kwestii jakości życia”. Dodał on, że szkocki parlament jest bardzo „odległy” od Szetlandów.

Jedną z opcji, która ma być rozważana, jest to, by Szetlandy – liczące 23 tys. mieszkańców – zamiast pełnej niepodległości uzyskały status dependencji korony brytyjskiej, czyli taki sam jak mają Jersey, Guernsey i wyspa Man.

To pozwoliłoby mieszkańcom wysp na zatrzymanie dochodów z wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego na ich wodach terytorialnych, co z kolei uderzyłoby w finanse **Szkocji**, gdyby ta uzyskała niepodległość, do czego dąży SNP.

„Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, że obecna sytuacja poważnie zagraża dobrobytowi, a nawet funkcjonowaniu Szetlandów jako **społeczności**” – napisano w przyjętym wniosku. Coutts dodał, że poziom dotacji przekazywanych przez władze w Edynburgu na utrzymywanie transportu promowego między archipelagiem a resztą Szkocji „negatywnie wpływa na Szetlandy i każdą osobę na Szetlandach”.

Ewentualna zmiana statusu wysp wymagałaby przeprowadzenia na nich referendum. Po piątkowym głosowaniu Coutts powiedział, że rada planuje w przyszłym tygodniu przedyskutować z władzami w Londynie i Edynburgu możliwości

uzyskania przez Szetlandy samostanowienia. „Mam nadzieję, że zrozumieją one wyzwania związane z życiem na Szetlandach, ale także nieprawdopodobne możliwości, jakie przyniosłaby polityczna i finansowa niezależność” – powiedział.

W reakcji na piątkowe głosowanie Paul Wheelhouse, minister ds. wysp w szkockim rządzie, zwrócił uwagę, że ani Szetlandy, ani żadne z pozostałych wysp nie zwróciły się o przyznanie im dodatkowych kompetencji po przyjęciu w zeszłym roku rozporządzeniu, które daje taką możliwość.

Szetlandy są najdalej wysuniętą na północ częścią Wielkiej Brytanii i znajdują się w podobnej odległości od jej „kontynentalnej” części, jak i od Norwegii, stąd też na wyspach są silne kulturowe wpływy nordyckie. Ewentualne referendum na Szetlandach w sprawie zmiany statusu postawiłoby rząd Szkocji w trudnej sytuacji, bo ich oderwanie się byłoby z punktu widzenia Edynburga niekorzystne, ale SNP nie może blokować takiego głosowania, skoro samo chce przeprowadzić w przyszłym roku referendum w sprawie niepodległości.

Źródło: PAP.

Po sobotnim marszu kobiet w Mińsku na Białorusi zatrzymanych ponad 40 osób

14 września 2020



W Mińsku odbył się marsz, organizowany przez opozycję co sobotę, w którym udział wzięły kobiety. Obrońcy praw człowieka szacują liczbę zatrzymanych na ponad 40. Zatrzymania, często z użyciem przemocy, odbywały się głównie na pl. Wolności w centrum miasta.

Okolo godz. 18 czasu miejscowego (godz. 17 czasu polskiego) marsz się zakończył. Jego uczestnicy rozeszli się, wołając: „Dziękujemy wszystkim!” i „Do jutra!”.

Na liście zatrzymanych, opublikowanej przez Centrum Obrony Praw Człowieka Wiasna, jest 46 nazwisk, w tym nazwiska dwóch osób zatrzymanych w Salihorsku. Milicjanci w Mińsku zatrzymali dwoje dziennikarzy telewizji Bielsat: Kaciarynę Andrejewą i Maksa Kalitouskiego. Na komisariacie reporterom zabrano sprzęt.



Na pl. Wolności, który był miejscem zbiórki, milicja dość szybko rozpoczęła zatrzymania, po ostrzeżeniach, że zgromadzenie odbywa się bez zgody władz. Zatrzymywanych – głównie kobiety – zabierali także ludzie bez dystynkcji wskazujących, jakie służby reprezentują, i w kominiarkach zasłaniających twarze. Funkcjonariusze działali brutalnie. Niektóre kobiety zostały pobite do krwi, gdy próbowały ściągnąć napastnikom kominiarki – podało Radio Swaboda.

Zatrzymywani byli też ludzie postronni, np. kierowca samochodu, który zatrzymał auto, by przepuścić kolumnę kobiet na jednej z ulic. Krótko później kierowcę zabrali mężczyźni w nieoznakowanych mundurach, pozostawiając jego samochód pośrodku ulicy.



Sobotnia demonstracja trwała ponad dwie godziny. Portal Tut.by oszacował liczbę protestujących – wśród których przeważały kobiety – na 10 tysięcy.

Tymczasem w godzinach popołudniowych prezydent Alaksandr Łukaszenka spotkał się z członkami Rady Bezpieczeństwa kraju, reprezentującymi strukturę siłowe. Łukaszenka zapowiedział, że wysłucha raportu MSW o sytuacji wewnętrznej i relacji Ministerstwa Obrony na temat sytuacji na granicy zachodniej. Zaznaczył, że chodzi o propozycje dalszych działań armii białoruskiej zależnie od aktywności

NATO w krajach sąsiednich: w Polsce i na Litwie.



Łukaszenka przyznał, że jeśli NATO zakończyło ćwiczenia w tym regionie, to **Białoruś** musi „zareagować adekwatnie”. „Nie możemy tam trzymać sił zbrojnych bez konieczności przez długi czas, tym bardziej że kosztuje to немало” – wskazał.

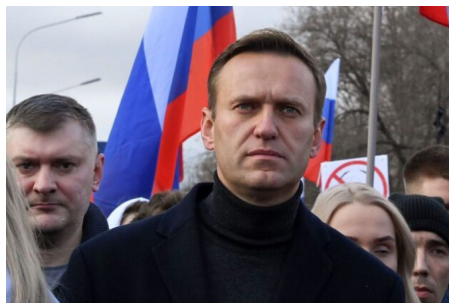
Sobota jest 35. dniem masowych demonstracji na Białorusi, których uczestnicy protestują przeciwko sfalszowanemu ich zdaniem wynikom **wyborów prezydenckich z 9 sierpnia**, oficjalnie wygranych przez Łukaszenkę.

Od początku **protestów** zatrzymanych zostało w całym kraju ponad 7,5 tys. osób. Ponad 800 zostało poszkodowanych. Cztery osoby zginęły.

Źródło: PAP.

Dwa specjalistyczne laboratoria potwierdziły, że Nawalnego otruto nowiczkami

14 września 2020



Dwa kolejne laboratoria, we Francji i w Szwecji, niezależnie potwierdziły niemieckie ustalenia, że przywódca antykremlowskiej opozycji **Aleksiej Nawalny** został otruty przy użyciu środka bojowego z grupy nowiczok – przekazał w poniedziałek rzecznik niemieckiego rządu.

Specjalistyczne laboratoria w Szwecji i Francji potwierdziły wstępne wyniki z Niemiec – oświadczył rzecznik rządu RFN Steffen Seibert.

Dodał, że próbki pobrane od Nawalnego, który obecnie jest leczony w szpitalu w Berlinie, zostały również wysłane do laboratoriów Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) z siedzibą w Hadze.

„Niezależnie od badań OPCW, trzy laboratoria niezależnie zidentyfikowały wojskowy środek paraliżujący jako przyczynę otrucia Nawalnego” – powiedział Seibert.

Rzecznik rządu wezwał Rosję do współpracy. „Ponawiamy apel do Rosji, aby złożyła wyjaśnienia na

temat tych wydarzeń. Jesteśmy w bliskim kontakcie z naszymi europejskimi partnerami w sprawie podjęcia dalszych kroków” – dodał.

Aleksiej Nawalny został hospitalizowany 20 sierpnia w Omsku na Syberii. Poczul się źle na pokładzie samolotu lecącego z Tomsku do Moskwy i **stracił przytomność**. Na żądanie rodziny dwa dni później został przetransportowany lotniczym ambulansem do kliniki Charité w Berlinie, gdzie został poddany szczegółowym badaniom i intensywnemu leczeniu. W zeszłym tygodniu został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej.

Na początku września kanclerz Niemiec **Angela Merkel poinformowała**, że laboratorium Bundeswehry, badające pobrane próbki od Nawalnego, wykryło, że próbowano go otruć bojowym środkiem chemicznym z grupy nowiczok. Niemcy i Francja zażądały od Moskwy śledztwa w tej sprawie i postawienia przed sądem osób odpowiedzialnych za atak.

Rosja twierdzi, że nie widziała dowodów na otrucie Nawalnego. Jako „głosłowne” określił w piątek zarzuty Niemiec pod adresem Moskwy w sprawie Nawalnego szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Jego zdaniem Niemcy powinny przedstawić Rosji „wszelkie niezbędne informacje, które w jakikolwiek sposób rzucałyby światło” na te oskarżenia.

Szpital Charité wydał komunikat o stanie zdrowia Nawalnego

Aleksiej Nawalny robi dalsze postępy i jest w stanie na krótko opuszczać

łóżko – poinformował w poniedziałek berliński szpital Charité, gdzie leczony jest rosyjski opozycjonista. Nie jest już podłączony do respiratora – podał szpital.

Źródło: PAP.

Sanepid: Kobieta uznana 2 razy za ozdrowieńca nie była dwukrotnie zakażona

14 września 2020



Pacjentka, którą dwukrotnie uznano za ozdrowieńca po przejściu COVID-19, nie została zakwalifikowana jako ponownie zakażona – poinformowała w piątek powiatowa inspekcja sanitarna w Bytomiu.

W czwartek kierownik Sekcji Epidemiologii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bytomiu Izabela Szczuka poinformowała, że w przypadku jednej osoby – kobiety, która została ozdrowieńcem po uzyskaniu dwóch ujemnych wyników badania, kolejny dodatni wynik uzyskano po siedmiu tygodniach z badania wykonanego przy planowym przyjęciu do szpitala.

„W omawianej sytuacji uzyskanie kolejnego dodatniego wyniku badania przez pacjentkę nie zostało zakwalifikowane jako ponowne zakażenie, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy wynik taki nie świadczy o aktywnym zakażeniu, lecz

o wykryciu pozostałości materiału genetycznego nieaktywnego już wirusa” – przekazała w piątek PAP Izabela Szczuka.

Wszystkie badania zostały przeprowadzone metodą Real Time RT-PCR.

Źródło: PAP.

Armia USA rozpoczyna testy latających balonów obserwacyjnych w całym kraju, aby śledzić ruchy ludzi

14 września 2020



Wojsko USA testowało balony, które mogą szpiegować ludzi i śledzić ich ruchy. Zgodnie z dokumentami złożonymi w FCC balony mogą unosić się na wysokości 65 000 stóp. W zeszłym roku zostały przetestowane w stanach takich jak Iowa, Missouri, Illinois, Wisconsin, Minnesota i Południowa Dakota.

Testy zostały przeprowadzone przez US Southern Command, czyli Southcom, które jest częścią Departamentu Obrony i odpowiada za operacje wywiadowcze, współpracę w zakresie bezpieczeństwa i reagowanie na katastrofy w Ameryce Środkowej i Południowej. Jest to wspólny wysiłek US Air Force, US Navy, US Army i innych sił, których

głównym zadaniem jest znalezienie i przechwycenie transportów narkotyków, które są przeznaczone dla USA. Według the Guardian, aż 25 bezzałogowych zasilanych energią słoneczną balonów rozpoczęło lot od obszarów wiejskich w Dakocie Południowej i pokonało 250 mil przez sąsiednie stany.

Zgodnie z dokumentami FCC, balony mają na celu zapewnienie stałego nadzoru, który może wykryć i powstrzymać handel narkotykami oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Balony są wyposażone w czulą technologię radarową, która może śledzić pojazdy przy każdej pogodzie, w dzień i w nocy. Tylko jedno z urządzeń radarowych w tych balonach może uchwycić ruch wszystkich samochodów podróżujących w promieniu 25 mil.

Oznacza to, że wojsko może śledzić ruch pojazdów a co za tym idzie także ruch ludzi. Technologię tę porównuje się do „walki TiVo”, ponieważ kiedy coś się wydarzy na obserwowanym obszarze, kontrolujący go mogą cofnąć się w czasie i zobaczyć, co się stało, kto był zaangażowany w incydent i jaka była przyczyna.

Sieć MESH jest również wykorzystywana, aby umożliwić balonom komunikację między sobą oraz z ludźmi na ziemi. Raport wskazuje również, że balony mogą być w stanie nagrywać lub transmitować wideo.

Balony budzą wiele obaw dotyczących prywatności

Oczywiście ten rodzaj nadzoru jest niezwykle niepokojący dla obrońców praw obywatelskich. Starszy analityk American Civil Liberties Union, Jay Stanley, powiedział w *theGuardian* : „Nawet podczas testów wciąż zbierają wiele danych na temat Amerykanów [jadących] do domu związkowego, kościoła, meczetu, kliniki... Nie powinniśmy iść w kierunku dopuszczenia tego do użytku w Stanach Zjednoczonych, niepokojące jest też to, że testy te są przeprowadzane przez wojsko”.

Southcom już używa lekkich samolotów wyposażonych w czujniki do przelotów nad częściami Panamy, Kolumbii, Meksyku i Morza Karaibskiego. Jednak samoloty te mogą latać tylko przez kilka godzin i wymagają kosztownych załóg. Nowe balony są tańszą opcją, mogą podążać za wieloma łodziami i samochodami przez dłuższy czas i łatwiej im zawisnąć na jakiś czas nad określonym obszarem.

Wojsko nie jest jedyną grupą testującą tego typu nadzór; Prywatne firmy, takie jak World View, również pracują nad podobnymi balonami. Stratollites to systemy nadzoru zamontowane w balonach, którymi można zdalnie sterować i regulować. Balon World View wykonał w zeszłym roku 16-dniową misję w zachodnich

Stanach Zjednoczonych – o czym wielu na ziemi nie wiedziało.

World View twierdzi, że jego Stratollites mogą być wykorzystywane do zastosowań, takich jak pomoc w nadzorze żołnierzy, prognozowanie pogody, komunikacja i ‘pierwszej odpowiedzi’, a także mogą być używane przez organy ścigania.

Chociaż nikt nie chce widzieć narkotyków przedostających się do kraju, wielu Amerykanów czuje się niekomfortowo, na myśl o **byciu śledzonym**, rejestrowaniu i potencjalnym przechowywaniu **każdego ich ruchu**, dostęp do tych danych jest narażony na ataki **hakerów**. Większość ludzi nawet nie zdaje sobie sprawy ze wszystkich sposobów, na jakie każdego dnia tracimy coraz więcej naszej prywatności dzięki nowoczesnej technologii, która ma poprawiać jakość naszego życia.

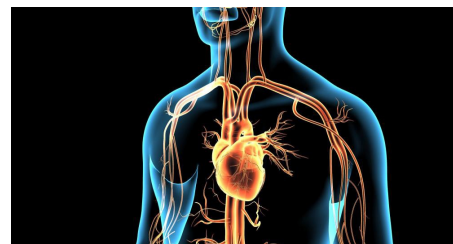
Źródła:

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[TheGuardian.com](https://www.theguardian.com)

Według najnowszych badań koronawirus może rozerwać serce

15 września 2020



Zakażenie SARS-CoV-2 to bolesna wiadomość dla każdego. Ale nowe badania ujawnia, że choroba uszkadza serce na więcej niż jeden sposób, zwłaszcza, że odkryto, że **rozrywa mięśnie serca** – przynajmniej in vitro.

Zdolność SARS-CoV-2 – wirusa odpowiedzialnego za śmiertelną pandemię – do zaatakowania mięśnia sercowego i skutecznego uszkodzenia go już jest wystarczająco przerażająca. Jednak autorzy badania ostrzegli, że podobny proces może zachodzić w sercach pacjentów z COVID-19.

Badanie, przeprowadzone przez naukowców z **Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco**, zostało opublikowane w bazie danych *bioRxiv*. Nie zostało opublikowane w recenzowanym czasopiśmie ani nie udowodniono, że może występować u ludzi.

SARS-CoV-2 może rozerwać twoje serce na strzępy

Wyniki badania były tak niepokojące, że Tom McDevitt, profesor bioinżynierii z UCSF Gladstone Institute i główny autor badania, miał później problemy ze snem. Zauważył również, że COVID-19 jest

prawdopodobnie **jedyną chorobą, która w ten sposób wpływa na komórki serca.**

„To, co widzieliśmy, było całkowicie nienormalne” – dodał McDevitt.

Badania są na razie w fazie wstępnej, ale McDevitt powiedział, że on i jego zespół czuli się zmuszeni do jak najszybszego podzielenia się swoimi odkryciami. Dodał, że chociaż ich badania mogą nie dostarczyć pełnego obrazu, to mogą dostarczyć klinicystom pewnego wglądu w zakres uszkodzeń jakie może spowodować SARS-CoV-2 w układzie sercowo-naczyniowym u pacjentów. Odkrycia mogą również wyjaśniać, w grupie ryzyka są osoby z chorobami układu krążenia, które już odpowiadają za **jedną trzecią wszystkich zgonów na całym świecie.** Może nawet pomóc lekarzom zrozumieć, dlaczego niektóre przypadki COVID-19 powodują nieprawidłowości w sercu – w tym stan zapalny – nawet w stosunkowo łagodnych przypadkach.

Po wystawieniu różnych typów komórek serca na SARS-CoV-2, zespół odkrył, że wirus może infekować i tworzyć swoje kopie jedynie w komórkach mięśnia sercowego lub kardiomiocytach. Komórki te zawierają sarkomery – wyspecjalizowane włókna, które są **odpowiedzialne za skurcze mięśni** powodujące bicie serca. Odkryli, że komórki mięśnia sercowego zakażone SARS-COV-2 miały pocięte sarkomery na małe fragmenty. Naukowcy dodali, że uniemożliwiłoby to prawidłowe bicie mięśnia sercowego.

Zespół zbadał również próbki tkanki serca z sekcji zwłok od trzech

pacjentów z COVID-19 i znalazł włókna sarkomerowe, które były nieuporządkowane i układały się we wzór podobny do tego z eksperymentów laboratoryjnych. Dodali, że potrzeba więcej badań, aby określić, czy te zmiany są trwałe. Po pierwsze, wymaga to wykonania specjalnego procesu w celu zbadania sarkomerów. Zespół ma nadzieję, że dzięki swoim odkryciom lekarze będą poszukiwać tych cech w przypadkach, z którymi mają styczność.

Zespół badawczy odkrył również, że niektóre zakażone komórki serca nie mają DNA w jądrze ich komórek. To skutecznie sprawia, że komórki są „martwe” i niezdolne do wykonywania normalnych funkcji.

„Jądra komórkowe – ośrodki całej informacji genetycznej, całego DNA – w wielu komórkach zniknęły” – dodał McDevitt. „Była tam dosłownie czarna, tam, gdzie normalnie widzielibyśmy jądrowe DNA. To dość dziwne”.

Uszkodzenia, jakie COVID-19 wyrządza sercu, są obserwowane u pacjentów, niezależnie od ich stanu zdrowia. Dr Ossama Samuel, kardiolog ze szpitala Mount Sinai w Nowym Jorku, który nie był częścią badania, powiedział, że jego zespół leczył zdrowych ludzi, którzy wyleczyli się z COVID-19, u których później rozwinęło się zapalenie mięśnia sercowego.

Zapalenie mięśnia sercowego może upośledzać zdolność serca do pompowania krwi. Według ekspertów w dziedzinie opieki zdrowotnej **ciężkie przypadki zapalenia mięśnia sercowego** mogą znacznie osłabić serce, tak, że reszta ciała nie może uzyskać wystarczającej ilości krwi.

Może to ostatecznie doprowadzić do udaru, a nawet zawału serca.

Podobnie jak McDevitt, Samuel uważa, że niewielki odsetek osób z COVID-19 również doznaje uszkodzenia serca.

Mówi również, że sportowcy są szczególnie narażeni na wysokie ryzyko zgonu z powodu zapalenia mięśnia sercowego związanego z COVID-19 w wyniku ćwiczeń lub treningu. W kardiolog z **Ohio State University** twierdzi, że nawet 13 procent sportowców, którzy wyzdrowieli z COVID-19, może mieć zapalenie mięśnia sercowego.

Ze swojej strony McDevitt ostrzega, że ryzyko zachorowania na choroby serca z powodu COVID-19 jest poważne, i że ludzie powinni wziąć pod uwagę ich ustalenia, oceniając własne ryzyko zarażenia się COVID-19.

„Dziś bardziej boję zarażenia się wirusem niż cztery miesiące temu” – powiedział.

Źródła:

[LiveScience.com](https://www.livescience.com)

[MSN.com](https://www.msn.com)

[WHO.int](https://www.who.int)

[CVPhysiology.com](https://www.cvpphysiology.com)

[MayoClinic.org](https://www.mayoclinic.org)

ocenzurowane.pl

nr.2 14-20.09.2020 r.

Facebook cenzuruje konserwatystów a odmawia banowania lewicowych grup ekstremistycznych wykorzystujących platformę do destabilizacji Stanów

15 września 2020



Facebook obiecał rozprawić się z wszelkimi próbami wykorzystywania ich platformy w celu zakłócenia wyborów prezydenckich. Chociaż doprowadziło to do usunięcia stron na Facebooku kilku **anarchistycznych ekstremistycznych organizacji informacyjnych**, takich jak It's Going Down i CrimethInc., jak dotąd odmówili podjęcia działań przeciwko wielu innym kontrowersyjnym stronom radykalnej lewicy, takim jak Adbusters i Rose City Antifa.

Rose City Antifa, z siedzibą w Portland, **która powstała w 2007 roku**, twierdzi, że ich celem jest obrona Portland przed faszyzmem. Jednak znana jest ze względu na przemoc polityczną, nawet wobec zwykłych konserwatystów. Kilku członków Rose City Antifa zostało nawet oskarżonych o pobicie Andy'ego Ngo, prawdopodobnie doprowadzając do

uszkodzenia mózgu u tego konserwatywnego niezależnego dziennikarza.

Adbusters, grupa z siedzibą w Kanadzie, jest odpowiedzialna za pomoc w rozpoczęciu zamieszek "Occupy Wall Street" w 2011 roku. Obecnie są zajęci wtrącaniem się do wyborów, **organizując „oblężenie” Białego Domu**, które ma się rozpocząć 17-go września i zakończyć po wyborach.

Mimo to w wywiadzie Zuckerberg powiedział, że platforma aktywnie próbuje **wykorzenić brutalne organizacje** ze swojej strony internetowej. „Staramy się mieć pewność, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby nic z tego nie było zorganizowane na Facebooku” – powiedział.

Jednak po przedstawieniu obszernego raportu na temat przemocy popełnionej przez Rose City Antifa i inne lewicowe organizacje ekstremistyczne, Facebook nadal odmawiał podjęcia działań.

Przemoc Antifa zorganizowana na Facebooku doprowadziła do śmierci konserwatysty

Przemoc Antify, która jest organizowana za pośrednictwem sieci społecznościowych, takich jak Facebook, już spowodowała śmierć ludzi.

Najbardziej godnym uwagi przykładem jest Michael Forest

Reinoehl, który zastrzelił 39-letniego Aarona „Jaya” Danielsona, konserwatywnego zwolennika Trumpa.

Reinoehl opisał się jako „100 procent Antifa” w poście na Instagramie, którego właścicielem jest Facebook, na początku zaplanowanych zamieszek – kilka miesięcy przed fatalnym incydentem. Facebook mógł coś zrobić, by zamknąć konta w mediach społecznościowych Reinoehla, co utrudniłoby mu organizowanie się z towarzyszami Antify, ale tak się nie stało.

Danielson w chwili, gdy został postrzelony, miał na głowie kapelusz grupy Patriot Prayer, konserwatywnej organizacji aktywistycznej, której Facebook zablokował dostęp do swojej strony internetowej w celu usunięcia „Violent Social Militias” z ich platformy.

Ponieważ Zuckerberg **nadal kłamie na temat cenzury na Facebooku**, krajowe organizacje terrorystyczne, takie jak ruch Black Lives Matter, nadal organizują się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Posłuchaj tego odcinka **“raportu Health Ranger”**, podcastu Mike'a Adamsa i dowiedz się więcej o tym, jak ruch nie promuje równości rasowej, ale jest organizacją zakorzenioną w 'antybiałym' rasizmie, wyższości rasowej i supremacji Czarnych.

Zuckerberg kłamał, mówiąc, że wierzy w wolność słowa

W swoim występie w programie *Axios* 8-go września Zuckerberg wyjaśnił, że jest „wielkim zwolennikiem wolności słowa”, mimo że na tydzień przed wyborami zdecydował się zakazać wszelkiego rodzaju reklam politycznych. Powodem, dla tego bezczelnego aktu cenzury, może być to, że Facebook, pomimo iż ma **ponad 15 000 moderatorów**, może nie mieć czasu na „poprawianie” wszelkich „dezinformacji”, które nagle się rozprzestrzeniają.

Dodał, że jeśli w nocy 3-go listopada nie zostanie ogłoszony żaden wyraźny zwycięzca, Facebook będzie cenzurować posty, które ogłaszają zwycięzcę, dodając do nich własny „kontekst informacyjny”. Nie jest do końca jasne, jaki może być ten kontekst.

„Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zmniejszyć ryzyko przemocy lub niepokojów społecznych w następstwie tych wyborów” – powiedział Zuckerberg.

Źródła:

[LifeSiteNews.com](#)

[Politico.com](#)

[BigLeaguePolitics.com](#)

[BusinessInsider.com](#)

[NewsBusters.org](#)

[TechnologyReview.com](#)

Chiński reżim „przewodzi światu w prześladowaniu” grup wyznaniowych – mówi ambasador USA Sam Brownback

15 września 2020



Chiński reżim komunistyczny przez lata „udoskonalał” swój mechanizm represji wobec grup wyznaniowych, a teraz stara się eksportować swój autorytarny model na cały świat, ostrzegł ambasador USA ds. międzynarodowych **swobód religijnych** Sam Brownback.

Reżim reklamuje się jako światowy lider, „jednakże światu przewodzi on w prześladowaniach – globalne przywództwo objął w prześladowaniach” – powiedział Brownback w **niedawnym wywiadzie** do programu „American Thought Leaders” w „The Epoch Times”.

Powiedział, że kolejne kampanie prześladowań wobec praktykujących **Falun Gong**, buddystów tybetańskich, chrześcijan, a ostatnio ujgurskich muzułmanów w regionie **Xinjiang**, prowadzone przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh) umożliwiły jej dopracowanie metod i technologii

wykorzystywanych do inwigilacji i ucisku.

„Naprawdę ucisk w przyszłości widzimy jako mniejszą liczbę osób w obozach koncentracyjnych i większą liczbę osób kontrolowanych w społeczeństwie z 24-godzinnymi systemami nadzoru ludzi i ograniczaniem tego, co mogą robić w danym społeczeństwie” – dodał.

Ambasador powiedział, że niedawne sankcje administracji Trumpa przeciwko **chińskim urzędnikom i grupie o paramilitarnej budowie** zaangażowanej w łamanie **praw człowieka** w Xinjiang pokazują, że Stany Zjednoczone poważnie myślą o wysłaniu Pekinowi wiadomości. Również Departament Handlu USA umieścił na czarnej liście ponad 30 chińskich firm i podmiotów rządowych z powodu ich roli we wspomaganiu represji **Ujgurów** w tamtym regionie.

Brownback wyraził zaniepokojenie, iż KPCh zamierza wyeksportować swój model zaawansowanych technologicznie represji.

„Zamierzają zacząć wprowadzać na rynek i sprzedawać tego rodzaju autorytarne systemy kontroli innym autorytarnym reżimom na całym świecie, które [...] starają się kontrolować swoją populację za pomocą tych zaawansowanych technologii” – powiedział.

Ambasador powiedział, że ateistyczna KPCh, od chwili swojego powstania, jest przeciwna wierze.

„Nie ma w niej miejsca na wiarę w wyższy autorytet moralny” – powiedział. „Najwyższym autorytetem moralnym jest partia komunistyczna”.

Brownback powiedział, że reżim może jawić się jako oszczerczy i prześladowający mniejszości, ale jego taktyka na tym się nie kończy.

„Tak było w całej historii. Jeśli nie przeciwstawisz się zbirom, to po prostu przyjdą” – powiedział.

Dla przykładu, świat przez lata przymykał oko na zarzuty, że KPCh siłą usuwa narządy uwięzionym praktykującym Falun Gong, by sprzedawać je na rynku transplantacyjnym, powiedział Brownback. A jednak „były tam dowody poszlakowe” (ang. circumstantial evidence), powiedział, dodając, że teraz istnieją wiarygodne instytucje, które twierdzą, że [w ChRL] ma miejsce **usankcjonowana przez państwo grabież organów**.

W 2019 roku niezależny trybunał społeczny (**Niezależny Trybunał w sprawie Grabieży Organów od Więźniów Sumienia w Chinach**, ang. Independent Tribunal into Forced Organ Harvesting from Prisoners of Conscience in China, obradujący w Londynie, pod przewodnictwem Sir Geoffreya Nice’a QC, który kierował

oskarżeniem byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića podczas posiedzeń Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w Hadze – przyp. redakcji), po całorocznym śledztwie, **stwierdził**, że grabież organów miała miejsce w Chinach **„na znamiennej skale” i nadal trwa**. Okazało się, że głównym źródłem narządów byli uwięzieni praktykujący Falun Gong.

„Po prostu wyobraź to sobie, że zabierasz i prześladowasz danego człowieka. Zamierzasz zabić, a następnie zabrać organy, aby je sprzedać. Po prostu to, co się dzieje, jest przerażające” – powiedział Brownback.

Źródło:
theepochtimes.com

Zastępca szeryfa z hrabstwa Clackamas wysłany na urlop administracyjny po ujawnieniu, że za niektóre pożary w Oregonie odpowiada Antifa

15 września 2020



Nieznany z imienia zastępca szeryfa w hrabstwie Clackamas w stanie Oregon został **wysłany na przymusowy urlop** po tym, jak został nagrany podczas komentowania pożarów lasów na północnym zachodzie, że niektóre wcale nie są dzikie, ale raczej są skutkiem podpałen przez Antife.

Okolo pięciominutowy film, który szybko rozprzestrzenił się po sieci, pokazuje, że zastępca szeryfa, będący w mundurze i na służbie, stawia poważne zarzuty członkom Antify, twierdząc, że „powodują piekło”. Ostrzegła, że „stawką są ludzie życia i ich majątki”.

W ostatnich dniach **pojawiło się** wiele spekulacji na temat prawdziwej przyczyny tak zwanych pożarów lasów, z których niektóre faktycznie **wydają się być** efektem różnych zjawisk sejsmicznych i geologicznych. Inne jednak wyraźnie noszą ślady podpalenia i to właśnie próbował ujawnić ten zastępca szeryfa, zanim go uciszono.

Jest teraz na urlopie administracyjnym, ponieważ jego przełożeni dalej „badają” sytuację. Najwyraźniej składanie takich oświadczeń, jak to, które złożył zastępca szeryfa w imieniu hrabstwa bez pozwolenia nie cieszy się aprobatą.

„Gdy tylko dowiedziałem się o tym incydencie, szybko poczyniłem kroki aby wysłać tego zastępcę na urlop, podczas gdy my prowadzimy

dochodzenie” – powiedział szeryf Craig Roberts. „Misją biura szeryfa jest zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w takich bezprecedensowych chwilach, jak te. Niczego nie oczekuję od naszych zastępców i przepraszam wszystkich członków naszej społeczności”.

Czy pożary są aktem terroryzmu, aktem Bożym czy jednym i drugim?

Być może pamiętacie, że za niektóre z pierwszych pożarów obwiniano pioruny, podczas gdy inne przypisywano tak zwanej „imprezie ujawniającej płęć”, podczas której pirotechnika w kolorze niebieskim, oznaczająca chłopca, została odpalona w pobliżu suchych zarośli.

W kolejnych dniach i tygodniach wydaje się, że Antifa skorzystała z okazji, by celowo rozniecać własne pożary, tworząc ogromne smugi dymu, które od tego momentu przemieszczają się przez Oregon i Waszyngton do Idaho, Montany i Środkowego Zachodu. Pojawiły się również doniesienia – film po angielsku poniżej – o dymie dryfującym aż do Missouri i dalej w postaci „piroli” dymu i popiołu, tworzących własne systemy pogodowe.

Z pewnością jest zrozumiałe, że Departament Szeryfa Hrabstwa Clackamas chciałby zweryfikować oświadczenia złożone przez tego zastępcę, aby potencjalnie nie szerzyć

dezinformacji. Z drugiej strony, możemy być świadkami tuszowania, ponieważ hrabstwo Oregon stara się ukryć prawdę o roli Antify w wywołaniu przynajmniej niektórych pożarów, które nadal pustoszą Zachodnie Wybrzeże.

PT News Network, który poinformował o tym za pośrednictwem *FreightBrokerLife.com*, twierdzi, że zwrócili się z zapytaniem w tej sprawie do Biura Szeryfa w Clackamas, ale nie uzyskali żadnej odpowiedzi. PT szczególnie chce wiedzieć, co było „niewłaściwe” w oświadczeniu tego zastępcy, ale nie otrzymali jeszcze odpowiedzi.

Wielu komentatorów w powyższym filmie zgłosiło ciężki dym, zwłaszcza w środkowym i wschodnim Waszyngtonie i Oregonie, z prądami przechodzącymi przez centralne i północne Idaho oraz Montany. Inni ze Środkowego Zachodu, w tym jeden komentator z Oklahomy, donosili, że wyglądało to na „mglisty dzień”, ale mgła w rzeczywistości rozprzestrzeniła się na wschód.

Źródła:

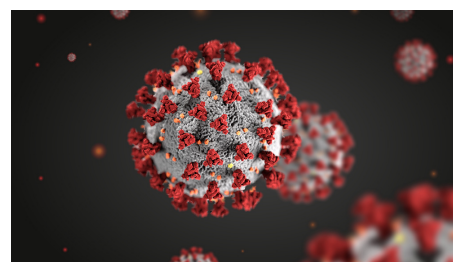
[FreightBrokerLive.com](https://freightbrokerlive.com)

[Youtube](https://www.youtube.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Chiński wirusolog twierdzi, że ma mocne dowody na to, że SARS-CoV-2 został stworzony w laboratorium

15 września 2020



Dr med. Li-Meng Yan, wirusolog z Chin, która niedawno uciekła z komunistycznego kraju, porzucając pracę na *Uniwersytecie w Hongkongu* (HKU), powraca w wiadomościach, twierdząc, że koronawirus z Wuhan (COVID-19) został stworzony w laboratorium przez chińskich naukowców.

W brytyjskiej telewizji dr Li-Meng opowiedziała o artykule, którego jest współautorką wraz z trzema innymi chińskimi naukowcami, który podkreśla „niezwykłe cechy” SARS-CoV-2, którego genom, jak mówi, sugeruje „wyrafinowaną modyfikację laboratoryjną” zamiast naturalnej ewolucji.

Artykuł dr Li-Meng zawiera pełny opis „prawdopodobnej drogi syntezy” wirusa, która nie była przypadkowym zdarzeniem u nietoperzy, jak twierdzili na początku dostawcy *plandemii*. Przeciwnie, majstrowano przy nim w celach badawczych lub w ramach broni biologicznej.

Gdy jeszcze pracowała w HKU, dr Li-Meng „wyraźnie stwierdziła”, że koronawirus z Wuhan pochodzi z „wojskowego laboratorium Komunistycznej Partii Chin (KPCh)”.

Z drugiej strony targ w Wuhan „był tylko jako przykrywką” – stwierdza.

„Wiedziała, że jak tylko się odezwę, mogę zniknąć w każdej chwili, tak jak wszyscy odważni protestujący w Hongkongu” – odpowiada dr Li-Meng, mówiąc o tym, dlaczego zdecydowała się uciec z komunistycznych Chin. „Mogłabym zniknąć w każdej chwili. Nawet moje imię już by nie istniało”.

Kiedy teorie spiskowe stają się rzeczywistością: oszustwo koronawirusa z Wuhan

Należy pamiętać, że dr Li-Meng jest powiązana z co najmniej 13 różnymi publikacjami, na które powoływano się około 557 razy. Link, który zamieściła na Twitterze w ResearchGate, ujawnia te i inne powiązania, które jasno pokazują jej doświadczenie w dziedzinie wirusologii.

Mając to na uwadze, twierdzenia dr Li-Meng dotyczące koronawirusa z Wuhan wydają się mieć znaczenie. Chociaż to, jak groźny jest nowy wirus nadal podlega dyskusji, w tym momencie wydaje się, że nie ma wątpliwości, że został on ‘wychodowany’ w chińskim laboratorium i nie pojawił się nagle na targu.

„Dowody wskazują, że SARS-CoV-2 powinien być produktem laboratoryjnym stworzonym przy użyciu koronawirusów ZC45 (nietoperze) i/lub ZXC21 jako szablonu i/lub szkieletu” – wyjaśnia artykuł dr Li-Meng.

„Opierając się na dowodach, postulujemy ponadto syntetyczną drogę dla SARS-CoV-2, wykazując, że laboratoryjne stworzenie tego koronawirusa jest wygodne i można je

przeprowadzić w ciągu około sześciu miesięcy”.

Charakterystyczna ‘wypustka’ koronawirusa z Wuhan wiążąca receptory z, którą można zobaczyć w nagłówku tego artykułu, jest również nienaturalna. Według dr Li-Meng i jej współpracowników prawdopodobnie powstała w wyniku inżynierii genetycznej.

„Białka wypustek zdobią zewnętrzną część cząstek koronawirusa” – wyjaśnia artykuł dr Li-Meng. „Odgrywają ważną rolę w infekcji, ponieważ pośredniczą w interakcji z receptorami komórki gospodarza, a tym samym pomagają określić zasięg żywiciela i tropizm tkankowy wirusa”.

Więcej szczegółów na temat ustaleń dr Li-Meng jest dostępnych pod **tym linkiem** (w j. angielskim). Ale wystarczy powiedzieć, że wiele różnych cech koronawirusa z Wuhan sugeruje, że on nienaturalnym, stworzonym w laboratorium fenomenem, za który komunistyczne Chiny ponoszą pełną odpowiedzialność.

„W artykule dokonano następnie dwóch krytycznych obserwacji dla tych, którzy twierdzą, że SARS-CoV-2 ma naturalne pochodzenie: jego RBM (motyw wiążący receptor) mógł zostać uzyskany tylko na jednej z dwóch możliwych dróg: 1) starożytne wydarzenie rekombinacyjne po którym następuje zbieżna ewolucja lub 2) naturalna rekombinacja, która miała miejsce całkiem niedawno” – wyjaśnia *Zero Hedge*, który, jak być może pamiętacie, został wyrzucony z Twittera 31 stycznia za wysuwanie tych twierdzeń, które zostały nazwane przez „bogów” mediów społecznościowych bezpodstawnymi „teoriami spiskowymi”.

Źródła:
[ZeroHedge.com](https://www.zerohedge.com)
[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Gubernator stanu Kalifornia podpisał kontrowersyjną ustawę, która zmniejsza karę za sodomie z nieletnimi

16 września 2020



Kiedy myślałeś, że sytuacja w Kalifornii nie może się pogorszyć, gubernator Gavin Newsom podpisał teraz nową, kontrowersyjną ustawę, dzięki której dorośli, którzy uprawiają sodomie z nieletnimi, nie będą automatycznie **umieszczani w stanowym rejestrze przestępców seksualnych**.

Ustawa, która została przyjęta przez stanową legislaturę kontrolowaną przez Demokratów, daje sędziom swobodę w rejestrowaniu przestępców seksualnych w sprawach dotyczących seksu oralnego lub analnego między dzieckiem w wieku od 14 do 17 lat a osobą dorosłą, która jest nie więcej niż 10 lat starsza od dziecka.

Zgodnie z obowiązującym prawem stanowym, osoby dorosłe są automatycznie dodawane do rejestru przestępców seksualnych za kontakty seksualne tych dwóch typów z nieletnimi. Zgromadzenie Stanowe Kalifornii zagłosowało 41-18.

Zwolennicy ustawy twierdzą, że jej głównym celem jest zaprzestanie dyskryminacji dorosłych ‘sodomitów i zboczeńców’ uprawiających seks analny i oralny z nieletnimi, którzy, jak twierdzą, wyrazili zgodę na tę

czynność. Ustawę wprowadził stanowy senator Scott Wiener, demokrata, który powiedział, że prawo powstrzyma „jawną dyskryminację młodych osób LGBT zaangażowanych w dobrowolną działalność”.

Uważa, że obecne prawo dyskryminuje ‘sodomitów i zboczeńców’, ponieważ stanowi, że sędziowie mogą decydować, czy dorośli, którzy angażują się w tradycyjne stosunki z nieletnimi, mają zostać zarejestrowani jako przestępcy seksualni. Dotyczy to tylko dobrowolnego stosunku pochwowego między osobą w wieku od 14 do 17 lat a osobą, która nie była starsza o więcej niż 10 lat od drugiej osoby. Ale ponieważ ‘sodomici’ nie angażują się w tego typu stosunki, uważa, że są oni w jakiś sposób celem tego prawa, które nazywają „przerażającą homofobią”, która „rujnuje ludzkie życie”.

Przepis spotkał się z dużym sprzeciwem ze strony tych, którzy chcą chronić dzieci przed oprawcami

Nie wszyscy zgadzają się z Wiener’em, a nawet członkowie jego własnej partii wypowiadali się przeciwko niemu. Democratic Assemblywoman Lorena Gonzalez powiedziała podczas **debaty legislacyjnej**: „Nie mogę, jako matka, zrozumieć, jak seks między 24-latką a 14-latką może być kiedykolwiek obopólny, jakim cudem to nie jest przestępstwo podlegające rejestracji. Nigdy nie powinniśmy rezygnować z idei, że dzieci nie powinny w żaden sposób podlegać oprawcy”.

Dodała: „Rzucam wyzwanie każdemu: daj mi sytuację, w której 24-latek uprawiał seks z 14-latką,

jakikolwiek rodzaj seksu, i nie jest to rozbój”.

Burmistrz San Diego, Kevin Faulconer, powiedział, że wszystkie akty seksualne powinny podlegać tym zasadom, tweetując: „Dorośli, którzy popełnia JAKIKOLWIEK akt seksualny z nieletnim o 10 lat młodszym, musi zostać zarejestrowany jako przestępca seksualny. Prawo musi zostać zmienione”.

Newsom od dawna jest obrońcą praw ‘sodomitów i zboczeńców’. Jako burmistrz San Francisco polecił miastu rozpocząć wydawanie aktów małżeństwa parom tej samej płci zaledwie na miesiąc po jego kadencji.

Tymczasem senator, który zaproponował tę ustawę, to ten sam, który w 2017 roku trafił na pierwszą stronę gazet za inną kontrowersyjną ustawę, która obniżyła wartość świadomego przenoszenia wirusa HIV **ze zbrodni na wykroczenie**, pomimo faktu, że choroba jest wyrokiem śmierci. Wiener, który jest ‘homosiem’, również zaproponował ustawę, która umożliwiłaby nielegalnym imigrantom ubieganie się o miejsca w Partii Demokratycznej.

Choć te pomysły były złe, ta ustawa mogła być jak dotąd najbardziej niebezpieczna. Pedofil to pedofil i nie powinno mieć znaczenia, jaki rodzaj płci był w to zamieszany. Prawo powinno chronić dzieci, a nie **dorosłych, którzy polują na nieletnich**.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[LATimes.com](#)

[NationalFile.com](#)

Te same media, które twierdziły, że zamieszki są pokojowe, teraz twierdzą, że nikt nie rozpala pożarów

16 września 2020



Loren Cannon, szef oddziału FBI w Portland w stanie Oregon, ostrzega tych, którzy wierzą, że za pożary na Zachodnim Wybrzeżu odpowiedzialni są podpalacze: *To się nie dzieje, podkreśla.*

Po licznych doniesieniach, o aresztowanych podpalaczach w związku z niektórymi pożarami zgłoszonymi w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie, Cannon wydał oświadczenie, w którym twierdził, że jego agencja zbadała sprawę i nie znaleźli żadnych dowodów nadużyć.

„FBI Portland i lokalne organy ścigania otrzymywały raporty, że ekstremiści są odpowiedzialni za wzniecanie pożarów w Oregonie” – stwierdził. „Wraz z naszymi partnerami stanowymi i lokalnymi, FBI zbadało kilka takich raportów i uznało je za nieprawdziwe”.

Wydaje się, że Cannon staje po stronie gubernatora Kalifornii Gavina Newsoma, który obwinia „globalne ocieplenie” i „zmiany klimatyczne” za wzrost liczby pożarów, które w ostatnim czasie spowodowały

spustoszenie i zwęglenie milionów akrów Golden State.

„Debata na temat zmian klimatu dobiegła końca” – ogłosił Newsom, stojąc przed zadymionym pustkowiem pełnym spalonych drzew i krzewów. „Przyjedź tylko do stanu Kalifornia. Obserwuj to na własne oczy”.

Nie wszystkie pożary to podpalenia, ale niektóre tak

Newsom i Cannon najwyraźniej przegapili liczne notatki, zwane także doniesieniami prasowymi, o wielu podpalaczach na całym Zachodnim Wybrzeżu, którzy zostali aresztowani w ostatnich dniach po tym, jak zostali przyłapani na celowym wzniecaniu pożarów na obszarach pozbawionych wilgoci.

Na przykład w południowym Oregonie 41-letni Michael Jarrod Bakkela został **aresztowany i postawiono mu dwa zarzuty podpalenia**, a także 15 zarzutów popełnienia przestępstwa i 14 zarzutów lekkomyślnego zagrożenia, po tym, jak został przyłapany na podpalaniu okolic, które już ucierpiały z powodu pożarów.

53-letni Sammy Piatt został **również aresztowany** w hrabstwie Clackamas w stanie Oregon po tym, jak podpalił stos liści w pobliżu budynku Community Solutions.

Jeffrey Alan Acord ze stanu Waszyngton **również** został **aresztowany** po tym, jak został oskarżony o podpalenie autostrady 167. Acord jest regularnym „protestującym”, który uczestniczy w zgromadzeniach antypolicyjnych i Black Lives Matter (BLM) w Seattle.

Lista jest długa i chociaż nie wszystkie pożary na Zachodnim Wybrzeżu zostały wywołane przez podpalaczy to

FBI najwyraźniej nie chce tego przyznać. Zamiast tego agencja federalna wołałaby odrzucić tę narrację na rzecz wersji wydarzeń dotyczących zmian klimatycznych, co jest bardziej poprawna politycznie.

Jednak nie da się zaprzeczyć, że Stany Zjednoczone mają poważny problem z takimi jak BLM i Antifa, którzy włócząc się po ulicach, niszczą mienie, napadają na ludzi, a teraz jeszcze wzniecają pożary w jednych z najbardziej suchych regionów kraju.

„Prosta rzeczywistość jest taka, że Antifa i BLM w rzeczywistości dopuszczają się podpalen”, donosi *The Hal Turner Show*. „FBI powinno szybko uporać się z tą rzeczywistością. Po namyśle, może nadszedł czas, aby FBI w Portland pozyskało nowego SAC (odpowiedzialny agent specjalny). Chyba że, w rzeczywistości FBI pracuje dla Antify”.

Komentując raport w *The Hill* o twierdzeniu Newsom’a, że globalne ocieplenie jest winne pożarów lasów w jego stanie, jeden z użytkowników poprawił go, zauważając, że niewłaściwa gospodarka leśna, która jest bardzo poważnym problemem w Golden State, może być prawdziwym winowajcą.

„Kiedy pada za dużo, tamy pękają, a kiedy jest lato, lasy płoną” – napisał inny.

Więcej informacji o politycznej poprawności głównych mediów i rządu można znaleźć na [PoliticalCorrectness.news](https://www.politicalcorrectness.news).

Źródła:

[HalTurnerRadioShow.com](https://www.halturnerradio.com)

[ABCnews.Go.com](https://www.abcnews.go.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[KATU.com](https://www.katu.com)

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Prof. Bogdan Musiał: Napaść ZSRR na Polskę 17 IX 1939 r. była długo planowana, potwierdzają to dokumenty

17 września 2020



Sowiecka agresja na Polskę była od dawna planowana, co potwierdzają dokumenty w rosyjskich archiwach – powiedział w rozmowie z PAP historyk prof. Bogdan Musiał. Podkreślił, że bolszewicy po przegranej w 1920 r. odczuwali kompleks wobec Polski i od tego czasu planowali ją zniszczyć. Dodał, że bolszewicki reżim zaczął też budować więzi z Niemcami.

„Kompleks polski był u Sowieców mocno zakorzeniony, do tego stopnia, że miał wpływ na politykę zagraniczną i wewnętrzną ZSRR” – tłumaczy badacz zajmujący się historią XX wieku, na stałe mieszkający w Niemczech, który pracował zarówno w polskich, jak i niemieckich uczelniach i instytucjach naukowych.

„Celem ZSRR od samego początku było zniszczenie – w ich oczach – burżuazyjnej i nacjonalistycznej Polski, która stanowiła barierę w marszu rewolucji na Zachód” – dodaje.

Musiał wyjaśnia, że to myślenie wytworzyło się w kręgach bolszewickich elit **po przegranej w wojnie 1920 r.**, która zatrzymała ekspansję Rosji bolszewickiej na Zachód **na kolejne 20 lat**. Dlatego atak na Polskę 17 września 1939 r. postrzegany był jako przejście z defensywy do ofensywy i próba przezwyciężenia traumy z 1920 r. – opisuje dalej historyk.

Badacz zauważa, że ekspansja ZSRR na Zachód była długofalowym celem, do którego bolszewicki reżim przygotowywał się już od lat 20. Świadczą o tym działania sowieckiej dyplomacji, np. budowanie więzi z Niemcami i współpraca wojskowa z tym krajem. Nie mniej znaczące było rozbudowywanie przemysłu zbrojeniowego i budowanie silnej armii, która miała charakter ofensywny – wylicza.

Zawarty w sierpniu 1939 r. sojusz z Niemcami pozwolił na przejście do realizacji tych planów, wysunięta przez Hitlera propozycja rozbioru Polski była urzeczywistnieniem marzeń i celów Stalina – uzupełnia rozmówca PAP.

Jak podkreśla Musiał, tezy te potwierdzają materiały, które udało mu się zbadać w rosyjskich archiwach. „Dokumenty te zaprzeczają funkcjonującej niekiedy do dziś na Zachodzie, a wcześniej w komunistycznej Polsce, i powielanej przez rosyjską propagandę rozpowszechnionej narracji głoszącej, że ZSRR przygotowywało się tylko do wojny obronnej” – zaznacza historyk.



Zajmujący się od lat badaniem rosyjskich archiwów naukowiec tłumaczy, że zbiurokratyzowany sowiecki reżim produkował ogromną ilość dokumentów, co daje dużą możliwość rekonstruowania prowadzonej przez ZSRR polityki. Nawet bez znajomości kluczowych materiałów, które wciąż są dostępne tylko historykom cieszącym się zaufaniem rosyjskich władz, można dotrzeć do ważnych informacji pokazujących nastawienie Sowietów.

Według Musiała to właśnie rzetelne opracowanie rosyjskich źródeł związanych z sowiecką polityką wobec Polski, ich wydanie i przetłumaczenie na najważniejsze języki pozwoli najskuteczniej bronić się przed fałszującą historię rosyjską propagandą i manipulowaniem historią.

Badacz wyjaśnia, że łączy się to ze żmudną, wieloletnią pracą, ale jest to niezbędne do prowadzenia długofalowej polityki historycznej opartej na faktach. Praca historyków na źródłach musi poprzedzać publicystykę i popularne przedstawianie tamtych wydarzeń chociażby w filmach, które przebijając się do głównego nurtu medialnego, mogą zmienić narrację na ten temat – przekonuje historyk.

Musiał w rozmowie z PAP podkreśla, że prezentowane przez obecne rosyjskie władze, w tym prezydenta Władimira Putina, postrzeganie napaści na Polskę w 1939 r., przedstawianie jej jako działań obronnych i kreowanie ówczesnego ZSRR na siłę od początku walczącą z

nazizmem, jest powielaniem stalinowskiej propagandy.

„Putin powtarza tezy pisane osobiście przez Stalina” – mówi naukowiec, przypominając, że ta zafałszowana wizja historii również opierała się na dokumentach, ale były one od początku świadomie tworzone na potrzeby propagandy.

Historyk zauważa, że paradoksalnie takie manipulowanie przeszłością jest łatwiejsze do obalenia, ponieważ nie ma podstaw w materiałach historycznych, ale to wymaga budowania uczciwego przekazu historycznego i odpowiedniego go nagłaśniania.

Pytany o stosunek rosyjskich historyków do problemu propagandy historycznej Musiał opisuje wysiłki wielu historyczek i historyków z tego kraju, których uczciwa praca w ciągu ostatnich 30 lat przyczyniła się do lepszego zrozumienia przeszłości, opracowania i wydania licznych materiałów źródłowych.

Badacz konstatuje, że większość z tych osób nie zabiera obecnie głosu i nie polemizuje z kremlowskimi propagandystami, których praca nie ma nic wspólnego z naukowym podejściem do historii, obawiając się całkiem realnych represji ze strony władz. Zdaniem Musiała trzeba rozumieć te trudności i starać się mimo to współpracować z rosyjskimi partnerami w badaniu historii.

Autor: Jerzy Adamiak

LOT: Zgodnie z rozporządzeniem rządu regularne rejsy do Francji zostają zawieszone. Z USA do Polski loty czarterowe

17 września 2020



Zgodnie z rozporządzeniem rządu w sprawie zakazów w ruchu lotniczym, regularne rejsy LOT-u do Francji zostają od środy zawieszone – poinformował PLL LOT. Jak dodano, dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych.

„Zgodnie z wytycznymi z **rozporządzenia**, regularne rejsy LOT-u do Francji z dniem 16 września zostają zawieszone” – poinformował LOT w środowym komunikacie.

Przewoźnik przekazał, że dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych. Chodzi o cztery rejsy na trasie Paryż–Warszawa w dniach: 16, 17, 18 września (wylot z Francji o 19.45, lądowanie w Warszawie 22.00) i 19 września – wylot o 10.55, a lądowanie o 13.15.

Kolejne trzy rejsy zaplanowano na trasie Nicea–Warszawa na dni: 16, 18 i 20 września – wylot o 10.40, lądowanie na Lotnisku Chopina o 13.05.

LOT zapewnia, że połączenia są dostępne bez dodatkowych opłat dla pasażerów, którzy posiadają już bilety LOT-u na rejsy powrotne z Francji do Polski.

„Osoby, które nie mają aktualnie rezerwacji na rejsy LOT-u, mają możliwość powrotu do Polski na pokładach naszych samolotów. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko, obywatelstwo zgodne z paszportem, kontakt (telefon i mail) oraz preferowaną trasę (Paryż–Warszawa lub Nicea–Warszawa) wraz z terminem podróży można wysłać na adres rescue.flights@lot.pl. Bilety z Francji do Polski dostępne są w cenie około 600 zł” – podano.

Narodowy przewoźnik zapewnia, że wszystkie bilety na połączenia LOT-u między Polską a Francją zakupione do 15 września br. zachowują ważność. LOT przekazał, że na bieżąco kontaktuje się z pasażerami, aby umożliwić im powrót do kraju lub dokonanie dogodnych zmian w rezerwacjach.

Opublikowane we wtorek w Dzienniku Ustaw **rozporządzenie Rady Ministrów** przewiduje objęcie zakazami połączeń lotniczych z 30 państw. Jedynym dopisanym do listy państwem jest Francja, wykreślone z niej zostały m.in. Rumunia, Meksyk, Indie.

Rozporządzenie weszło w życie w środę 16 września i będzie obowiązywać do 29 września 2020 r.

Zakaz lotów nie dotyczy m.in. rejsów wykonujących **loty** międzynarodowe na zlecenie albo za zgodą Prezesa Rady Ministrów; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; a także z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały

Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

W rozporządzeniu napisano, że minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie tych rozwiązań.

Loty czarterowe PLL LOT z USA do Polski

Od momentu zawieszenia bezpośrednich lotów między Polską a Stanami Zjednoczonymi w wyniku pandemii **wirusa KPCh** wszystkie loty odbywają się w formule czarterów. Do 28 zaplanowano jest kilkanaście lotów czarterowych PLL LOT z USA do Polski; loty odbywają się na trasie z Nowego Jorku do Warszawy oraz z Chicago do Warszawy i Krakowa; sprzedaż biletów odbywa się drogą mailową – poinformowała w komunikacie ambasada Polski w USA.

Ambasada Polski w Stanach Zjednoczonych podkreśliła, że w związku z przedłużeniem obostrzeń epidemicznych rejsy PLL LOT z USA do Polski zaplanowane do 28 września będą nadal organizowane w formule czarterowych rejsów specjalnych. Bilety na te połączenia nie są już jednak dostępne w sprzedaży przez systemy rezerwacyjne oraz stronę internetową PLL LOT.

We wtorek i środę odbyły się loty z Nowego Jorku oraz Chicago do Warszawy.

W najbliższych dniach jest zaplanowanych kilkanaście lotów z USA do Polski.

Z Nowego Jorku do Warszawy loty czarterowe odbędą się 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27 i 28 września.

Z Chicago do Warszawy 18, 22, 23 i 26 września.

Z Chicago do Krakowa 21 i 28 września.

Ambasada poinformowała, że osoby posiadające prawo do wjazdu na terytorium Polski, które są zainteresowane zakupem biletów, są proszone o zgłoszenia na adres mailowy: rescue.flights@lot.pl. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, obywatelstwo zgodnie z paszportem, dane kontaktowe – telefon i adres mailowy, preferowaną trasę podróży (Nowy Jork–Warszawa, Chicago–Warszawa lub Chicago–Kraków) i termin podróży.

Konsultanci PLL LOT będą kontaktować się telefonicznie z każdą osobą, która dokona poprawnego zgłoszenia drogą mailową.

Źródło: PAP.

W Łodzi otwarto wystawę „Tatusiu Kochany. Zbrodnia Katyńska z perspektywy rodzin”

17 września 2020



W sąsiedztwie Pomnika Katyńskiego w Łodzi otwarto w środę wystawę plenerową „Tatusiu Kochany. Zbrodnia Katyńska z perspektywy rodzin” przygotowaną przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych i Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska”.

„Wystawa powstała z okazji 80. rocznicy **Zbrodni Katyńskiej**. Narracja ekspozycji prowadzona jest dwutorowo; zewnętrzne plansze przedstawiają fakty historyczne – począwszy od września 1939 roku i ataku Rosji sowieckiej na Polskę, poprzez wyruszenie polskich żołnierzy na wojnę, dostanie się do niewoli, genezę popełnionego na nich mordu, aż po kwestie odkrycia zbrodni, jej **zakłamywania** i lata 90. XX wieku, gdy Rosjanie przyznali się do odpowiedzialności za nią” – podkreśliła autorka wystawy adiunkt Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi Agnieszka Pawlak-Damska.

Na wewnętrznej stronie plansz można znaleźć opowieść dotyczącą uczuć i relacji rodzinnych ofiar Zbrodni Katyńskiej. Można z nich dowiedzieć się, kim byli zamordowani przed wojną, jak wspominali ich najbliżsi. W tej części wyeksponowano prywatne fotografie, pamiątki, wspomnienia, wiersze, jak również

zapiski dotyczące powojennych poszukiwań zaginionych bliskich.

„Piąta rano. Od świtu dzień rozpoczął się szczególnie. Wyjazd karetką więzienną w celkach (straszne!). Przywieziono gdzieś do lasu; coś w rodzaju letniska. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano zegarek, na którym była godzina 6.30. pytano mnie o obrączkę, którą [...]. Zabrano ruble, pas główny, scyzoryk...” – to ostatni zapis w dzienniku zamordowanego w Katyniu Adama Solskiego, który m.in. można znaleźć na jednej z plansz.

Wystawa ma też „serce” – w jej centrum wyeksponowano kopie listów, zarówno tych pisanych przez odoosobnionych w obozach, jak i wysyłanych przez ich rodziny.

„Na otwarcie wystawy wybraliśmy ten dzień, ponieważ równo 30 lat temu o godz. 11 odbyła się w Łodzi pierwsza wielka uroczystość na otwartym terenie miejskim poświęcona Zbrodni Katyńskiej. Przez następny rok Rodzina Katyńska zbierała pieniądze i postawiła Pomnik Katyński, który stanął przy ul. Łąkowej przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej. Dla rodzin osób zamordowanych w Katyniu, które pochodziły z Łodzi, bądź osiadły w niej po wojnie, jest to więc szczególny dzień” – podkreśliła Katarzyna Lange ze Stowarzyszenia Rodzina Katyńska.

Jak dodała, pomnik był „wielkim zrywem i wyrazem miłości, pamięci, bólu i żalu, a także nadziei, że uda się do końca odkryć prawdę o Zbrodni Katyńskiej”.

Wystawę, która stoi w sąsiedztwie kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej i Pomnika Katyńskiego, będzie można oglądać przez miesiąc.

Autorka:
Agnieszka Grzelak-Michałowska

Amerykańskie firmy przenoszą łańcuchy dostaw z Chin, szukają możliwości bliżej domu

17 września 2020



WASZYNGTON – **Wojna handlowa** między USA a **Chinami** oraz **pandemia** COVID-19 zmusiły firmy do zmniejszenia nadmiernej zależności od Chin jako jedynego dostawcy.

Z badania opracowanego przez firmę Qima z Hongkongu, która analizuje **łańcuchy dostaw**, wynika, że amerykańskie marki zaczęły sprawdzać opcje zaopatrywania się bliżej domu, a Ameryka Łacińska i Południowa zyskały w ostatnich miesiącach znaczną popularność.

Wyniki ankiety przeprowadzonej w lipcu w grupie ponad 200 firm na całym świecie wykazały, że respondenci coraz częściej zmieniają swoje źródło zaopatrzenia, rezygnując z Chin. Dziewięćdziesiąt trzy procent respondentów w USA poinformowało, że planuje dalszą dywersyfikację swoich łańcuchów dostaw. Tymczasem w UE podobną strategię przyjęła mniej niż połowa respondentów.

Chiny są nadal głównym światowym graczem jako miejsce zaopatrzenia, jednak ich dominacja stała się „zauważalnie mniej spektakularna” w porównaniu z poprzednimi latami, co stwierdzono w **raporcie firmy Qima**,

zawierającym kluczowe wyniki badania.

Na przykład 75 proc. respondentów z całego świata wymieniło Chiny jako jeden z trzech krajów, w którym najczęściej zaopatrywali się w tym roku, natomiast w roku 2019 takich respondentów było aż 96 proc.

Wiele firm, zwłaszcza tych zajmujących się tekstyliami i odzieżą, od jakiegoś czasu uczyniło dywersyfikację dostawców swoim priorytetem, a Wietnam nadal zyskuje na popularności jako alternatywa dla Chin.

„Wietnam, który konsekwentnie plasuje się wśród regionalnych konkurentów Chin, nadal czerpie największe korzyści z ciągłego masowego exodusu zachodnich nabywców z Chin, przy czym 40 proc. respondentów z UE i prawie tyle samo marek amerykańskich włącza Wietnam do swoich głównych regionów zaopatrzeniowych” – stwierdzono w raporcie.

Spośród innych krajów azjatyckich Tajwan staje się „niekwestionowanym liderem”, ponieważ cieszy się ogromną popularnością jako rynek zaopatrzeniowy wśród firm amerykańskich.

Pandemia przyspieszyła także potrzebę odbudowy linii zaopatrzeniowych do Stanów Zjednoczonych lub przeniesienia ich do pobliskich państw Ameryki Łacińskiej i Południowej.

„W przypadku firm z siedzibą w USA, pozyskiwanie miejsc położonych bliżej ich ojczystego kraju stale rośnie, a popularność Ameryki Łacińskiej i Południowej prawie się podwoiła w porównaniu z rokiem ubiegłym” – napisano w raporcie firmy Qima.

Badanie wykazało, że 39 proc. firm z siedzibą w USA planuje pozyskiwać więcej produktów ze Stanów Zjednoczonych i Ameryki Północnej, a 13 proc. firm z Ameryki Południowej i Łacińskiej.

„W międzyczasie europejskie marki coraz częściej zwracają się w kierunku Turcji jako pobliskiego kraju zaopatrzeniowego” – stwierdza raport.

Przez dziesięciolecia większość dużych korporacji międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych intensywnie inwestowała w obiekty i zasoby ludzkie w Chinach, aby uzyskać dostęp do chińskiego rynku, i zrezygnowała już ze swoich własności intelektualnych jako ceny wejścia.

Jednak pandemia, w połączeniu z psującymi się od paru miesięcy nastrojami wobec chińskiego reżimu komunistycznego, zmusiła wiele zarządów firm do radykalnej zmiany strategii zaopatrzenia.

Trwałość łańcucha dostaw stała się także gorącym tematem politycznym w miarę zbliżania się wyborów listopadowych (w Stanach Zjednoczonych – przyp. redakcji).

Prezydent Donald Trump obiecał **zakończyć zależność USA** od Chin i przywrócić milion miejsc pracy w przemyśle w trakcie drugiej kadencji. Niedawno zaproponował przyznanie ulg podatkowych i zezwolenie na „100-procentowe odliczenie wydatków w kluczowych gałęziach przemysłu, takich jak farmacja i robotyka”, aby zachęcić firmy do produkcji w Stanach Zjednoczonych.

6 sierpnia Trump podpisał również **rozporządzenie wykonawcze**, aby zagwarantować, że podstawowe leki, materiały medyczne i sprzęt będą produkowane w Stanach Zjednoczonych.

Były wiceprezydent Joe Biden, kandydat Demokratów, również obiecał „przywrocić krytyczne łańcuchy dostaw”. Obiecał „wzmocnić amerykańską siłę przemysłową i technologiczną oraz zagwarantować, że przyszłość będzie ‘tworzona w całej Ameryce’ przez wszystkich amerykańskich pracowników”.

W ciągu ostatnich dwóch dekad Chiny stały się kluczowym dostawcą na świecie. Według **Organizacji Narodów Zjednoczonych** Chiny odpowiadają za prawie 20 proc. światowego handlu półproduktami (ang. intermediate products), dla porównania w 2002 roku było to zaledwie 4 proc.

Źródło:
theepochtimes.com

Fauci przyznaje, że witaminy C i D minimalizują ryzyko zachorowania na COVID-19

17 września 2020



Hollywood może być zamknięte, ale jego kukielki wciąż są zajęte umieszczaniem programów w mediach społecznościowych. Jedną z nich, Jennifer Garner, rozmawiała z niesławnym Anthonym Fauciem podczas niedawnej transmisji na żywo na Instagramie, w czasie której **Fauci przyznał się** do przyjmowania witamin C i D, aby zapobiec infekcji.

Omawiając różne sposoby zminimalizowania ryzyka „złapania” koronawirusa z Wuhan (COVID-19), Fauci powiedział Garner, że suplementacja tymi witaminami nie byłaby najgorszym pomysłem, które, jak twierdzi, regularnie przyjmuje, aby zachować zdrowie.

„Jeśli masz niedobór witaminy D, ma to wpływ na Twoją podatność na infekcję” – powiedział Garnerowi za pośrednictwem platformy cyfrowej Fauci. „Nie miałbym nic przeciwko poleceniu i robię to sam, biorąc suplementy witaminy D”.

Witamina D, jak wiadomo, jest silnym pro-hormonem, badania pokazują, że chroni przed wszelkiego rodzaju dolegliwościami – niestety, większość populacji światowej ma jej niedobór.

Fauci przyznał, że inną witaminą, którą powinni przyjmować, jest witamina C, „ponieważ jest dobrym przeciwutleniaczem”. Fauci dodał, że jeśli ludzie chcą zażyć „gram witaminy C, to byłoby w porządku”, ponieważ wiadomo, że wspomaga układ odpornościowy.

Fauci: Żadne inne suplementy nie działają poza witaminami C, D

Zanim zaczniesz przypuszczać, że Fauci nagle stał się dobrym wujkiem, pomyśl o tym co mówi na temat innych witamin i suplementów, że w żaden sposób nie wspomagają zdrowia ludzkiego, a zatem należy ich unikać.

Dobrze przeczytałeś: według Fauciego tylko witaminy C i D, które przyjmuje, są skuteczne. Jak twierdzi, wszystko inne jest „bezużyteczne lub gorsze”, cytując Gabby Landsverk z *Insider*.

„Odpowiedź, ku przerażeniu wielu, brzmi nie” – tak odpowiedział Fauci na pytanie Garner, czy jakiegokolwiek inne witaminy, suplementy, pigułki, rośliny lub proszki mogą pomóc chronić ludzi przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Landsverk, popierając Fauciego, przedstawia koloidalne srebro i dwutlenek chloru, znane również jako „cudowny roztwór mineralny”, jako dwa przykłady rzekomo „fałszywych” wzmacniaczy układu odpornościowego, które, według Fauciego, nie zapewniają żadnej ochrony przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19) lub innymi infekcjami.

„Zapomnij o nich” – oświadczył Fauci. „Nie zrobił bym żadnych mikstur czy ziół”.

To oczywiście ten sam Fauci, który 15 lat temu powiedział, że hydroksychlorochina (HCQ) jest skutecznym lekarstwem na koronawirusy, który teraz twierdzi, że HCQ jest bezużyteczna i niebezpieczna w leczeniu odmiany z Wuhan.

Fauci był ponadto współwinny w ograniczaniu dostępu HCQ pacjentom w potrzebie, wspierając FDA i inne rządowe agencje w utrzymywaniu generycznego leku przeciw malarii pod kluczem – nawet gdy ludzie niepotrzebnie *umierają z powodu* infekcji, których można zapobiec.

Chociaż twierdzenia Fauciego dotyczące witamin C i D są jak najbardziej trafne, głupiec twierdzi, że nic poza szczepionkami i lekami farmaceutycznymi nie jest w stanie zapewnić jakiegokolwiek ochrony przed chorobami. Innymi słowy, nie jest to ktoś, komu warto ufać.

Inne rady Fauciego obejmują zamykanie teatrów przez co najmniej

rok po tym, jak szczepionka przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) stanie się dostępna na rynku, a także stworzy się przestrzenie kwarantanny dla uczniów, aby mogli „bezpiecznie” wrócić do szkoły tej jesieni i następnej wiosny.

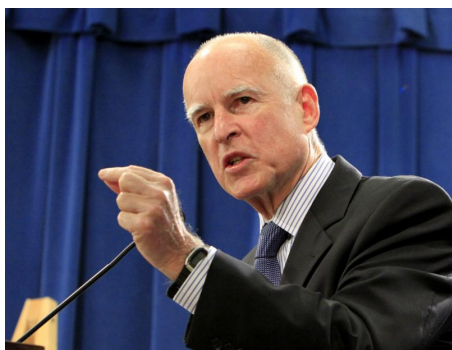
„Cała sprawa może się rozpaść, jeśli nie poradzisz sobie z tym dobrze” – stwierdził ze strachem Fauci podczas niedawnego wywiadu telefonicznego dla CNN.

Fauci jest oczywiście oszustem, nawet jeśli od czasu do czasu ma rację. Aby być na bieżąco z najnowszymi informacjami o tym stworzeniu z bagien głębokiego stanu, sprawdź [Deception.news](#).

Źródła:
[Insider.com](#)
[NaturalNews.com](#)
[NaturalNews.com](#)
[CNN.com](#)

Jerry Brown kpi z ludzi, którzy chcą wyjechać z Kalifornii: „Dokąd się wybieracie?”

17 września 2020



Były gubernator Kalifornii Jerry Brown wykił pomysł opuszczenia Kalifornii w wywiadzie

opublikowanym w poniedziałek przez *New York Times*, mówiąc, że problemy zmian klimatycznych są globalne i nie można ich uniknąć.

82-letni Brown opuścił urząd w 2019 roku po swojej czwartej kadencji. Podczas ostatnich dwóch kadencji skupiał się na zmianie klimatu, często wypowiadając paniczne twierdzenia – na przykład fałszywie twierząc, że ocean zalałby LAX lub obwiniając zmiany klimatyczne za pożary.

Ze swojego rodzinnego rancza Brown rozmawiał z *Times'em*:

„Można powiedzieć: „Wynosimy się stąd – jedziemy w inne miejsce” – powiedział 82-letni Brown. „Nie. W Stanach Zjednoczonych będą problemy. To jest nowa normalność. To zostało przewidziane i to się dzieje. To część nowego wieloletniego doświadczenia”.

„Powiedz mi: dokąd się wybierasz?” Pan Brown kontynuował. „Jaka jest Twoja alternatywa? Może Kanada. Wybierasz się do miejsc takich jak Iowa, gdzie masz nasilające się tornada? Faktem jest, że mamy do czynienia z globalnym kryzysem, który narasta, o którym mówią naukowcy. W większości zostało to zignorowane. Teraz mamy przykład graficzny”.

Naukowcy ostrzegają, że zmiany klimatyczne mogą prowadzić do dłuższych okresów pożarów, ale również twierdzą, że głównym czynnikiem w ostatnich latach był nadmiar paliwa będący wynikiem wieku złej gospodarki leśnej.

The *Times* zauważyła: „Mr. Brown przyznał, że niszczycielskie pożary były częściowo wynikiem

niepowodzenia stanu i rządu federalnego w oczyszczaniu lasów, które są teraz wypełnione drzewami, które uschły podczas suszy – są teraz paliwem dla ognia”.

Jako gubernator, Brown szydził również z tych, którzy opuścili Kalifornię, aby znaleźć korzystniejsze warunki ekonomiczne w stanach z niższymi podatkami i mniejszą liczbą przepisów. „Mamy kilka problemów, mamy wiele drobnych obciążeń, przepisów i podatków” – powiedział w 2014 roku. „Ale mądrzy ludzie wiedzą, jak to obchodzić”.

Więcej na: [Breitbart.com](#)

Powiedz „Przepraszam Czarną Królową!” Grupa Black Panther sfilmowała terroryzowanie małych firm w Wirginii

17 września 2020



Grupa czarnych nacjonalistów sfilmowała, jak terroryzuje małe firmy w Portsmouth w Wirginii w ciągu ostatnich kilku tygodni – pozornie bez żadnych konsekwencji.

„The Original Black Panthers Of VA” niedawno sfilmowali, jak terroryzują Church Food Mart w Portsmouth i domagają się od pracownika imigranta „przeprosin” „Czarnej królowej” za rzekome wycelowanie w nią broni.

Wideo z incydentu zostało dumnie **udostępnione** 5 września przez lidera Black Panthers „Mike’a Paina” na Facebooku i zebrało prawie 300 000 wyświetleń.

Opis filmu brzmi:

General Mike Pain i The Original Black Panthers Of VA otrzymali telefon, że były pracownik Church Food Mart w Portsmouth wyciągnął broń na królową z naszej społeczności i nazwał ją “Monkey Bitch”! Zobacz, co się dzieje, NIE DAJEMY POGRYWAĆ NASZYMI LUDŹMI!

**#weshutshitdown
Darryl King Rick Farmer II
Dr-Malik Zulu Shabazz**

Wideo zostało wyróżnione we wtorek rano na Twitterze przez popularną użytkowniczkę **Kitty Shackelford**, która zauważyła, że pracownik sklepu „będąc na muszce (poza ekranem) otrzymał polecenie pozostania na miejscu” i „w odpowiedzi” podniósł rękę.

Pracownik protestuje przeciwko oskarżeniom, ale wyraźnie boi się przeciwstawić zastraszającemu tłumowi.

The Original Black Panthers Of VA wykonali podobny wyczyn w Paradise Pizzas w Portsmouth w innym filmie opublikowanym 1 sierpnia.

„Więcej, to konto zawiera *godziny* filmów z tej grupy... nękających i zastraszających lokalne firmy i mieszkańców za „brak szacunku dla czarnej społeczności”- ten jest z pizzerii. Śpiewy „no justice no peace (bez sprawiedliwości, nie ma pokoju) i obietnicą powrotu” – **zauważa Shackelford, która znalazł nagranie.**

Shackelford udostępniła kolejny film „Mike’a Paina”, w którym **zastraszał miejscowego właściciela** za brak szacunku dla „Królowej”, nie pozwalając jej postawić ogrodzenia.

O tym właśnie mówią Black Lives Matter, kiedy mówią, że chcą „policji społecznej”.

Przypominamy, że Facebook w zeszłym roku **ogłosił, że zakazuje wszystkich białych grup nacjonalistycznych, a także wszelkich „pochwał, poparcia i reprezentowania białego nacjonalizmu i separatyzmu”, ale powiedział, że czarne grupy nacjonalistyczne są w porządku.**

Tysiące popularnych konserwatystów, od Alexa Jonesa po Paula Josepha Watsona i Gavina McInnesa, zostało wyrzuconych z Facebooka ze względu na ich poglądy polityczne, ale grupy Czarnych Panter mogą szerzyć propagandę Czarnej Siły i terrorizować małe firmy bez żadnych konsekwencji!

Więcej na:
InformationLiberation.com

Chiny kupują milczenie Hollywood w sprawie łamania praw człowieka

17 września 2020



Niedawny dramat związany z filmem Disneya *Mulan* zwrócił bardzo potrzebną uwagę na zło

komunistycznych Chin – temat, który jest często pomijany dzięki wsparciu finansowemu Hollywood.

Reżyser Judd Apatow niedawno **wyraził swoje zaniepokojenie** tą kwestią, mówiąc, że Hollywood cenzuruje filmy, aby nie denerwować Chin i Arabii Saudyjskiej. Powiedział, że studia nie będą podejmować drażliwych tematów dotyczących łamania praw człowieka, jeśli będzie to oznaczać utratę dostępu do dochodowych rynków za granicą.

W rozmowie z MSNBC, producent *Anchorman* i dyrektor *The 40-Year-Old Virgin*, powiedział, że obawia się „korporacyjnego typu cenzury, którego ludzie tak naprawdę nie zauważają”. Mówi, że wiele firm telewizyjnych i filmowych, które prowadzą interesy z Chinami, nie pozwalają na krytykę w ich programach i nie „emitują filmów dokumentalnych, które pokazują prawdę, ponieważ zarabiają dużo pieniędzy”.

Dodał, że sposób, w jaki cenzuruje się treści krytykujące naruszenia w zakresie praw człowieka w Chinach, jest przerażający. Sam Apatow nie boi się wykorzystywać mediów społecznościowych do ujawniania przypadków łamania praw człowieka wobec ujęsurskich muzułmanów za pomocą tweetów typu: „To wstyd, że żadne amerykańskie firmy i bardzo niewielu polityków mówi o obozach koncentracyjnych w Chinach”.

Powiedział też, że nikt w Hollywood nie kupiłby terenu do filmu o muzułmanach w chińskich obozach koncentracyjnych.

Wsparcie Chin przez Disneya
wywołało bojkot filmu *Mulan*

Film *Mulan* został częściowo nakręcony w Xinjiangu, regionie Chin, gdzie Komunistyczna Partia

Chin założyła obozy koncentracyjne i obozy pracy przymusowej dla milionów ujędurskich muzułmanów, gdzie często są poddawani okropnościom, takim jak pobieranie organów. Kampanie przymusowej sterylizacji w zeszłym roku przyniosły spadek wskaźnika urodzeń w regionie o 24 procent, dzięki czemu spełnia on prawną definicję ludobójstwa.

W napisach końcowych filmu Disney w rzeczywistości składa **specjalne podziękowania kilku wydziałom propagandy KPCh** w regionie, które były bezpośrednio zaangażowane w prowadzenie lub promowanie obozów masowego internowania, wraz z lokalnym oddziałem biura bezpieczeństwa publicznego, który podlega sankcjom rządu USA przez prowadzenie takich obozów. To skłoniło wielu ludzi do bojkotu filmu.

KPCh zabroniła organizacjom zajmującym się prawami człowieka, zagranicznym dziennikarzom i urzędnikom rządowym wstępu do regionu, ale zapewniła pracownikom Disneya specjalny dostęp. Zespół produkujący film podobno spędził miesiące w okolicy, badając i obchodząc tereny przed rozpoczęciem produkcji. W napisach odnoszą się również do Xinjiangu jako „północno-zachodnich Chin”, aby podliznąć się chińskiemu rządowi.

Apatow mówił również o Chinach, pisząc na Twitterze w zeszłym tygodniu: „Oni nie są „zatrzymani”, są przetrzymywani w OBOZACH KONCENTRACYJNYCH. Apple używa tego słowa, ponieważ nie chce złościć Chin. Może Disney i Apple powinny MÓWIĆ OTWARCIE i spróbować pomóc milionowi ludzi, którzy zostali uprowadzeni i umieszczeni w OBOZACH KONCENTRACYJNYCH”.

Według raportu PEN America, organizacji non-profit zajmującej się wolnością słowa, Hollywood „coraz bardziej normalizuje” cenzurę, aby

uzyskać dostęp do ogromnej widowni filmowej w Chinach. Kraj ten jest drugim co do wielkości rynkiem kinowym na świecie po Stanach Zjednoczonych. Grupa twierdzi, że przemysł filmowy dostosowuje każdy aspekt tworzenia filmów, aby zdobyć Pekin, w tym obsadę, dialogi, fabułę i treść.

Na przykład mówią, że Marvel Studios należące do Disney’a usunęło główną postać Tybetańczyków z ich filmu z 2006 roku *Dr. Strange*, ponieważ Tibet jest politycznie drażliwym tematem w Chinach. KPCh została tam oskarżona o łamanie praw człowieka, w tym przymusową aborcję i sterylizację, tortury i ograniczanie wolności religijnych. Film okazał się wielkim hitem w Chinach, przynosząc tam 109 milionów dolarów.

W zeszłym roku zwiastun **remake’u Top Gun** wywołał zdziwienie, gdy kurtka głównego bohatera Mavericka nie miała już flag Tajwanu i Japonii. Tajwan jest postrzegany przez KPCh jako separatystyczna prowincja.

Nie chodzi tylko o *Mulan*; jest to **powszechny problem w całym Hollywood**, który prawdopodobnie się nie zmieni, chyba że więcej ludzi uderzy ich tam, gdzie boli i zbojkotuje ich produkcje.

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)
[NationalReview.com](https://www.nationalreview.com)
[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Bezprecedensowa liczba ptaków padła w Nowym Meksyku w tajemniczych okolicznościach

17 września 2020



W ciągu ostatnich kilku tygodni w południowym Nowym Meksyku padała bezprecedensowa liczba ptaków wędrownych. Eksperci ds. Dzikiej przyrody wciąż nie są pewni, co spowodowało śmierć, ale przypuszcza się, że ekstremalne warunki pogodowe w zachodnich Stanach Zjednoczonych mogły zmusić ptaki do migracji, zanim te były gotowe.

Martha Desmond, ekolog z **Uniwersytetu Stanowego Nowego Meksyku** (NMSU), powiedziała, że w sierpniu odkryto martwe ptaki w okolicy White Sands Missile Range i White Sands National Monument. Odkrycie traktowano jako odosobniony incydent, do momentu, kiedy to zaczęły napływać podobne raporty z innych miejsc w całym stanie, w tym hrabstwa Doña Ana, Jemez Pueblo, Roswell i Socorro.

„Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego... Tracimy prawdopodobnie setki tysięcy, jeśli nie miliony, ptaków wędrownych” – powiedziała Desmond. W sobotę w Knox Hall na **Uniwersytecie Nowego Meksyku** w Albuquerque znaleziono około 300 martwych ptaków. Mieszkańcy zgłosili również dzień wcześniej, że ptaki zachowywały się dziwnie i przed śmiercią gromadziły się w dużych grupach.

Desmond współpracuje z zespołem biologów w celu ustalenia przyczyny zgonów, chociaż podejrzewała, że susza i pożary na Zachodzie mogły zmusić ptaki, które wszystkie były gatunkami wędrownymi, do wczesnej migracji.

Pożary i susze mogły spowodować wymieranie ptaków

Ptaki, które ucierpiały to świstunki, jaskółki, kosy, wróble, muchołówki i piwki brunatne. Większość z nich jest owadożerna, chociaż niektóre ptaki również zjadają nasiona. Desmond ubolewa nad tym, ponieważ populacje niektórych z tych gatunków zmniejszyły się już w poprzednich latach. W rzeczywistości ostatnia badania wykazały, że liczba **ptaków w Ameryce Północnej spadła o trzy miliardy w ciągu ostatnich 50 lat**. Około 90 procent strat dotknęło 12 gatunków ptaków, w tym wróble, wodniczki i jaskółki.

Trish Cutler, biolog zajmująca się dziką przyrodą powiedziała, że żaden z ginących ptaków nie należał do miejscowej populacji w Nowym Meksyku. Według Cutler: „Mamy tu ptaki mieszkające, niektóre z nich migrują, a niektóre nie, ale nie dostajemy takich ptaków jak kukawki srokatę, przepiórki czy gołębie”.

Dodała, że niektóre raporty opisują ptaki jako senne i słabe. Dodatkowo właśnie się wypierzyły, czyli ptaki zastępowały pióra w ramach przygotowań do migracji. Powiedziała, że ptaki prawdopodobnie miały kłopoty po rozpoczęciu swojej wędrówki; żeby się wypierzyć, wyjaśnia Cutler, ptaki muszą być zdrowe.

Inni biolodzy również podejrzewali, że ptaki uciekły przed pożarami i suszą w zachodnich Stanach Zjednoczonych, ale nie były jeszcze

gotowe do migracji. Desmond wyjaśniła, że ptaki muszą zgromadzić pewną ilość tłuszczu, aby przetrwać każdy etap podróży migracyjnej. Zwykle podróżują przez trzy nieprzerwane noce, po czym schodzą „jak szalone”, aby się najeść i przybrać więcej tłuszczu. Następnie wznowiają lot.

Co więcej, według Desmond, ptaki mogły doznać bezpośredniego uszkodzenia płuc. Możliwe jest również, że przymrozki, które przeszły przez ten stan w zeszłym tygodniu, przyczyniły się do ich śmierci.

Desmond współpracuje z ekspertami ds. Dzikiej przyrody z *Bureau of Land Management*, NMSU i White Sands Missile Range, aby ustalić, co spowodowało wymarcie. W międzyczasie niektóre zwłoki zostały niedawno wysłane do laboratorium śledczego US Fish and Wildlife Service w Oregonie w celu dalszej analizy.

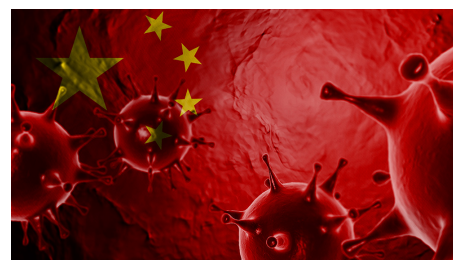
Osoby, które znajdują grupę ptasie truchła, są zachęcane do zgłaszania swoich ustaleń za pośrednictwem aplikacji iNaturalist. Jeśli to możliwe, mogą również zbierać ptaki, używając rękawiczek lub torby, powiedziała Desmond.

„Nie zalecamy dotykania ptaków rękami. Zapakuj je, zapakuj podwójnie i włóż do zamrażarki”.

Źródła:
StrangeSounds.org
MedicalNewsToday.com

Chiński naukowiec twierdzi, że SARS-CoV-2 został stworzony przez chińskie wojsko

18 września 2020



Dr Li-Meng Yan, która badała pochodzenie wirusa SARS-CoV-2 podczas pierwszej epidemii w Wuhan w Chinach, dostarczyła teraz jednoznacznych dowodów, że wirus nie był pochodzenia naturalnego.

(Artykuł pł. Lawrence'a Sellina (w stanie spoczynku) opublikowany ponownie na CCNationalSecurity.org)

W artykule „*Niezwykłe cechy genomu SARS-CoV-2 sugerujące bardziej wyrafinowaną modyfikację laboratoryjną niż naturalną ewolucję i wytyczenie jej prawdopodobnej drogi syntezy*” dr Yan i jej współpracownicy szczegółowo opisali, w jaki sposób wirus został zsyntetyzowany w laboratoriach kontrolowanych przez chińskie wojsko.

Komunistyczna Partia Chin i niektórzy zachodni naukowcy od dawna twierdzą, że pandemia COVID-19 była naturalnie występującą epidemią, nabytą przez ludzi po kontakcie z zarażonymi zwierzętami, co jest bezpodstawnym wnioskiem, chętnie promowanym przez upolitycznione media.

Według dr Yan ten motywowany politycznie „konsensus” podważył integralność samej nauki, ponieważ

czasopisma naukowe wyraźnie cenzurowały wszelkie odrębne opinie, które sugerują nienaturalne pochodzenie wirusa COVID-19.

Teraz, w oparciu o prace dr Yan i innych, cała podstawa naturalnie występującej teorii jest wątpliwa.

Chiny twierdziły, że koronawirus nietoperzy o nazwie RaTG13 jest najbliższy wirusowi SARS-CoV-2, ale RaTG13 w rzeczywistości nie jest wirusem, ponieważ nie ma próbek biologicznych. Jest to tylko sekwencja genomowa wirusa, w przypadku której istnieją obecnie poważne pytania o jej dokładność.

Dr Yan sugeruje, że RaTG13 mógł zostać użyty do odwrócenia uwagi świata od prawdziwego źródła 'pandemii COVID-19'.

Twierdzi, że wirus wywołujący COVID-19 powstał w laboratoriach nadzorowanych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą przy użyciu koronawirusów nietoperzy ZC45 i / lub ZXC21 zebranych w Zhoushan w Chinach i wykorzystywanych jako wirusowy „szkielet” w inżynierii genetycznej.

Te koronawirusy nietoperzy zostały pierwotnie wyizolowane i scharakteryzowane w okresie od lipca 2015 do lutego 2017 roku pod nadzorem Trzeciego Wojskowego Uniwersytetu Medycznego (Chongqing, Chiny) i Instytutu Badawczego Medycyny Dowództwa Nanjing (Nanjing, Chiny).

W dalszej części artykułu wyjaśniono, w jaki sposób motyw wiązania receptora (RBM), który definiuje zdolność koronawirusa do wiązania się ze specyficznym receptorem ludzkiego enzymu konwertującego angiotensynę-2 (ACE2), został poddany manipulacji genetycznej.

Ten krytyczny segment wirusa SARS-CoV-2 jest ograniczony przez dwa „miejsca restrykcyjne”, których nie ma w żadnym pokrewnym koronawirusie nietoperzy, co pozwala badaczom na łatwe łączenie, to znaczy wycinanie i wklejanie składników innych wirusów do szkieletu wirusa.

Obecność tych miejsc restrykcyjnych jest znanym markerem manipulacji genetycznej.

Ponadto wirus SARS-CoV-2 zawiera miejsca rozszczepienia furyn wielozasadowych z sekwencją aminokwasów prolina-argininy-argininy-alaniny lub PRRA, które ułatwia fuzję błony między wirusem a komórką ludzką i jest szeroko znane ze swojej zdolności do zwiększania patogenności i zdolności przenoszenia.

Taka sekwencja nie występuje w żadnym innym pokrewnym koronawirusie nietoperzy i jak dotąd nie zidentyfikowano żadnego naturalnego szlaku ewolucyjnego, który mógłby wyjaśnić pojawienie się tego segmentu PRRA.

W przeciwieństwie do tego, techniki sztucznego wstawiania takiego wielozasadowego miejsca rozszczepienia furyny za pomocą inżynierii genetycznej są stosowane od ponad dziesięciu lat.

Dr Yan i jej koledzy zauważają, że dwa aminokwasy argininy w tym segmencie PRRA są kodowane przez sekwencję nukleotydów CGG-CGG, która rzadko pojawia się w tandemie i silnie sugeruje, że to miejsce rozszczepienia furyny jest wynikiem inżynierii genetycznej.

Ponadto obecność miejsca restrykcyjnego „FauI” w wielozasadowym miejscu rozszczepienia furyny jest również wskazaniem manipulacji genetycznej.

Artykuł kończy się diagramem opisującym laboratoryjne procedury syntezy wirusa SARS-CoV-2, który mógł wytworzyć wirusa w ciągu sześciu miesięcy.

Biorąc pod uwagę naukową cenzurę, która trwa od początku pandemii, dopiero zaczynamy zarysowywać laboratoryjne pochodzenie wirusa SARS-CoV-2.

Dalsze dochodzenia są uzasadnione i muszą się odbyć. Przy prawie milionie zabitych i bilionach dolarów strat gospodarczych, stawka jest zbyt wysoka, aby ją zignorować, zwłaszcza jeśli ten śmiertelny wirus był produktem chińskiej armii.

Przeczytaj więcej na:
[CCNationalSecurity.org](https://ccnasecurity.org)

Antifa przyznaje się do odpowiedzialności za niektóre pożary, jak twierdzi: podpalenia dowodzą „zmiany klimatu”

18 września 2020



Konto na Twitterze, które twierdzi, że reprezentuje różne oddziały faszystowskiej grupy Antifa, **przyznało w tweecie**, że niektóre z pożarów płonących w Oregonie zostały celowo wywołane przez protestujących, aby „zwrócić uwagę na #climateemergency”.

Konto na Twitterze „Scarsdale NY Antifa”, o którym jeden z komentatorów „Abrupt Earth Changes” wspomina, że jest fałszywe, mówi też, że to i kilka innych oddziałów Antify w całej Ameryce „współpracowało przy wznicieniu pożarów” w całym Oregonie, aby pokazać, że „zmiany klimatyczne” i „globalne ocieplenie” są realne.

Organy ścigania w Oregonie **również potwierdziły**, że terroryści z Antify rzeczywiście wznicią pożary w proteście, a w niektórych przypadkach używają zaawansowanych metod i taktyk, aby zrealizować swój program.

Podczas niedawnego spotkania rady komisarzy hrabstwa Clackamas organy ścigania oświadczyły, że Antifa „ustawia pełne kanistry z benzyną” w całym hrabstwie, w tym w południowej części Portland, w celu wzniesienia jeszcze większej liczby pożarów w nadchodzących dniach i tygodniach.

Mówi się, że ci sami terroryści Antify są „uzbrojeni w piły łańcuchowe”, których używają do ścinania słupów użytkowych i blokowania dróg, uniemożliwiając strażakom i innym pojazdom ratowniczym dostęp.

Obejrzyj **poniższy film** (materiał w j. angielskim) ze konferencji, która odbyła się za pośrednictwem Zoom’a, aby osobiście przekonać się, z czym mają do czynienia organy ścigania w Oregonie.

Komisarz hrabstwa Clackamas sugeruje wysłanie Gwardii Narodowej, aby rozprawić się z podpalaczami Antify

Informacje przedstawione na filmie tak zaniepokoiły jednego z komisarzy hrabstwa, że zasugerowano, aby zwrócić się do gubernatora stanu

Oregon Kate Brown o wezwaniu Gwardii Narodowej po pomoc. Inni odpowiedzieli, że sytuacja wymaga najpierw ostatecznego potwierdzenia, ponieważ zastępca, który ją zgłosił, nie był naocznym świadkiem podpalenia, ale raczej przekazał informacje od sierżanta, który twierdzi, że świadkiem podpałów.

W międzyczasie, Marshal Straży Pożarnej stanu Oregon, Jim Walker, **złożył oficjalną rezygnację i został zastąpiony przez byłego zastępcę naczelnego Mariana Ruiz-Temple**, którego zadaniem będzie nadzorowanie „masowych ofiar śmiertelnych”, których stan spodziewa się w wyniku trwającej rzezi.

Podpalacze złapani na podpaleniach w pobliżu Seattle

Podobno stan Waszyngton był również celem podpalaczy, w tym w Seattle, gdzie kilku protestujących zostało złapanych na podpalaniu. Jeden z pożarów spowodował zniszczenie przyczepy budowlanej, podczas gdy inny miał miejsce w lokalnym przedsiębiorstwie.

Twierdzi się, że pożary buszu w Australii, które miały miejsce w zeszłym roku, były również wynikiem podpalaczy, przynajmniej według konta na Twitterze o nazwie „BeachMilk”, które za pożary obwiniło „lewicowych terrorystów”.

Podjęrzany podpalacz w Oregonie był faktycznie **trzymany na muszce** przez lokalnego właściciela nieruchomości, który złapał faceta z zapalkami na swojej ziemi.

„Co robisz na mojej posiadłości?” – zapytał go właściciel nieruchomości. „Czy podпалиłeś coś?”

Podjęrzany odpowiedział, że „właśnie przechodzi”, na co właściciel posesji

zażądał informacji, dlaczego ma zapalki.

„Palę” – brzmiała jego odpowiedź, chociaż nie miał przy sobie papierosów. Właściciel nieruchomości przetrzymywał go, aż do przybycia policji i aresztowania podejrzanego.

„Jeśli będę musiał to zrobić ponownie, aby chronić swoją własność, moją rodzinę i sąsiadów, w mgnieniu oka zrobię to jeszcze raz, z wyjątkiem tego, że tym razem nie będę taki miły jak byłem” – napisał właściciel nieruchomości w poście na Facebooku.

„Nie narażę swojej rodziny na niebezpieczeństwo, narażając się bardziej niż do tej pory” – dodała.

Najnowsze **doniesienia prasowe** wskazują, że strażacy w Północnej Kalifornii, gdzie są również pożary, są wyczerpani po ponad miesiącu prób walki z piekielnym ogniem.

Źródła:

[AbruptEarthChanges.com](https://www.abruptearthchanges.com)
[HalTurnerRadioShow.com](https://www.halturnerradioshow.com)
[Youtube](https://www.youtube.com)
[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)
[NYPPost.com](https://www.nypost.com)
[WMCActionNews5.com](https://www.wmcactionnews5.com)

Co może oznaczać dla prywatnych przedsiębiorców lojalność wobec chińskiego reżimu

19 września 2020



Komunistyczna Partia Chin chce odgrywać większą rolę w sektorze prywatnym i domaga się od niego lojalności. Władze reżimu wydały wytyczne dotyczące wzmocnienia kontroli nad chińskimi przedsiębiorstwami prywatnymi. W wypowiedzi dla telewizji NTD Tang Jingyuan, ekspert ds. Chin mieszkający w Stanach Zjednoczonych, zwraca uwagę, że partia może w ten sposób zacząć wydłubać pieniądze od firm, tak jak miało to miejsce w przeszłości.

Jak podkreśla Tang, KPCh pragnie czerpać zyski z chińskiego sektora prywatnego i przejąć nad nim kontrolę.

W jego ocenie jednym z najistotniejszych punktów wprowadzonych wytycznych jest zachęcanie **firm prywatnych** do udziału w reformie własności mieszanej (ang. mixed ownership reform).

Ma ona wprowadzić prywatne inwestycje i zarządzanie do przedsiębiorstw państwowych.

Co to oznacza dla prywatnych firm?

Ekspert ds. Chin wyjaśnia, że reforma doprowadzi do tego, że reżim przejmie część własności sektora prywatnego, w tym własności intelektualne. Stanie się to całkowicie za darmo.

Innymi słowy, zmusi właściciele firm do „darowizn”. Tang nazywa tę reformę „cywilizowanym rabunkiem”.

Tang Jingyuan przypomina, że z perspektywy KPCh przedsiębiorstwa państwowe stanowią podstawę jej reżimu, mają więc kluczowe znaczenie dla przetrwania partii komunistycznej. Jeśli doszłoby do upadku firm państwowych, władza **KPCh** również byłaby zagrożona.

Dlatego w jego opinii: „Partia za wszelką cenę będzie więc strzec przedsiębiorstw państwowych”.

Zwłaszcza że dług całego państwa przekroczył ponad 300 proc. PKB Chin. Przedsiębiorstwa są zadłużone.

Tang uważa, że nowa reforma zmusi prywatne firmy do spłacenia długów przedsiębiorstw państwowych.

Ogłoszenie nowych wytycznych wywołało dyskusję wśród chińskich internautów.

Pojawiły się głosy, że powtarza się sytuacja z lat 50., gdy reżim brutalnie eliminował własność prywatną, zmuszając wielu ludzi do przekazania dóbr na rzecz państwa.

*Opracowała Agnieszka Iwaszkiewicz na podstawie materiału NTD:
Chinese Regime Demands Private Sector Loyalty.*

Urzednicy z Nashville ukrywali liczby pokazujące bardzo niskie infekcje, aby podtrzymać opinię publiczną, że bary i restauracje musza pozostać zamknięte

19 września 2020



Dziś wzywamy do aresztowania i oskarżenia najwyższych urzędników rządowych w Nashville w stanie Teksas, którzy zostali przyłapani na gorącym uczynku, ukrywając bardzo małą liczbę infekcji w restauracjach i barach, aby manipulować opinią publiczną i uzasadnić zamykanie przedsiębiorstw i lockdowny.

Czytamy na deception.news

Bombowe śledztwo przeprowadzone przez Fox 17, WZTV w Nashville, ujawniło niegdyś tajne e-maile, które ujawniają szokujący spis mający na celu celowe oszukanie opinii publicznej, ukrywając statystyki dotyczące infekcji covid-19, które wykazałyby, że bary i restauracje *nie* rozprzestrzeniają infekcji.

Podczas gdy okazało się, że domy opieki i place budowy spowodowały ponad 1000 przypadków zakażeń koronawirusem (każdy), bary i restauracje zgłosiły tylko 22 przypadki, **informuje Fox 17**. Od tego

nr.2 14-20.09.2020 r.

momentu zaczyna się tuszowanie. Jak donosi Fox 17:

Leslie Waller z wydziału zdrowia pyta: „To nie zostanie ujawnione publicznie, prawda? To informacje tylko do biura burmistrza?”

„Dokładnie, nie do informacji publicznej” – pisze starszy doradca Benjamin Eagles.

Miesiąc później wydział zdrowia został dokładnie zapytany o pogłoskę, że w barach i restauracjach jest tylko 80 przypadków.

Reporter z Tennessee Lookout, Nate Rau, pyta: „Podana przez Ciebie liczba, ponad 80 ”prowadzi do naturalnego pytania: jeśli było ponad 20 000 pozytywnych przypadków COVID-19 w Davidson, z czego tylko około 80 to restauracje i bary, czy to nie znaczy, że restauracje i bary nie stanowią dużego problemu?”

Urzędnik wydziału zdrowia, Brian Todd, zapytał pięciu urzędników wydziału zdrowia: „Proszę o poradę, w jaki sposób udzielać odpowiedzi”.

Imię u góry odpowiedzi jest obcięte, ale odpowiedź może okazać się niedopuszczalna.

„Moje dwa centy. Z pewnością odmówiliśmy podania wyliczeń co do barów, ponieważ te liczby są niskie dla każdego miejsca.

Moglibyśmy jednak nadal podawać sumę, a odpowiedź na ponad 80 może być taka, że liczba ta cały czas rośnie i nie chcemy podawać konkretnej liczby”.

Ani wydział zdrowia, ani biuro burmistrza nie potwierdziły autentyczności wiadomości e-mail, ale radny Steve Glover poprosił o to

prawnika Metro. Oto oficjalna odpowiedź:

„Udało mi się uzyskać potwierdzenie z biura burmistrza i Ministerstwa Zdrowia, że te e-maile są prawdziwe” – odpowiedział adwokat.

Glover mówi, że to Metro Nashville organizuje przykrywkę.

„Fabrykują informacje” – powiedział Glover. „Przestali być wiarygodni, Dennis. To zniknęło, nie ufam temu, co mówią o przyszłości...”.

Please advise how you recommend I respond. BT
Get Outlook for iOS
From: Nate Rau <nate@tennesseelookout.com>
Sent: Thursday, July 30, 2020 10:31:26 AM
To: Todd, Brian (Health) <Brian.Todd@nashville.gov>
Subject: Re: Two questions
Attention: This email originated from a source external to Metro Government. Please exercise caution when opening any attachments or links from external sources.
Hey Brian, I appreciate you helping me get this number. I think it's important because of the number of policies that seem to be based on restaurants and bars causing problems. However, the figure you gave of "more than 80" does lead to a natural question: if there have been over 20,000 positive cases of COVID-19 in Davidson and only 80 or so are traced to restaurants and bars, doesn't that mean that restaurants and bars aren't a very big problem?
On Wed, Jul 29, 2020 at 3:52 PM Todd, Brian (Health) <Brian.Todd@nashville.gov> wrote:
Nate,
I've followed up with our folks and have been told that we can provide the number and there have been more than 80 cases that have been traced back to clusters at bars.

„Zarządzali” propagandą, aby celowo wprowadzić opinię publiczną w błąd

Te e-maile pokazują, że urzędnicy z Nashville – oczywiście prawie wszyscy Demokraci – dopuszczali się przestępstw przeciwko mieszkańcom Tennessee. Celowo modyfikowali lub kształtowali propagandę, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i próbować usprawiedliwić blokady i zamknięcia, których normalnie nie można by było uzasadnić, gdyby podawali prawdziwe liczby.

Brian Todd, jeden z zaangażowanych urzędników, podobno zapytał pięciu innych urzędników państwowych, jak powinien „odpowiadać” na pytania dotyczące danych, sugerując, że nie może po prostu powiedzieć prawdy i chciał wiedzieć, jak ukształtować reakcję, aby wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Oczywiste jest, że biuro burmistrza Nashville podzieliło się „złymi” informacjami ze społeczeństwem, ukrywając „dobre” liczby, które mogą uzasadniać ponowne otwarcie lokalnych firm.

To jest uzbrojenie rządu przeciwko ludziom, prawda? Zamiast *pomagać* lokalnym mieszkańcom w przezwyciężaniu zniszczeń ekonomicznych wynikających z blokad i zamknięć, ci urzędnicy rządowi działali jako *wrogowie* miejscowej ludności. Jakby prowadzili z nimi wojnę!

Jak napisał na Twitterze Donald Trump Jr. „Dem (demokrata) burmistrz Nashville ŚWIADOMIE KŁAMAŁ W SPRAWIE DANYCH DOTYCZĄCYCH COVIDa, aby uzasadnić zamykanie barów i restauracji, ‘zabijanie’ niezliczonych miejsc pracy i małych firm w tym procesie. Wszystkim zaangażowanym powinno grozić więzienie. W ilu innych miastach rządzonych przez Demów (demokratów) to się dzieje?”

“Wzywamy do aresztowania i oskarżenia wszystkich urzędników z Nashville zaangażowanych w to oszustwo” – Mike Adams

Ta historia pokazuje, że urzędnicy z Nashville uznali, że liczby z barów i restauracji były „zbyt małe” i dlatego zdecydowali się nie ujawniać tych danych opinii publicznej.

To jest przestępstwo.

Moje pytanie brzmi: Jak to się ma do manipulacji danymi w naszym kraju, Polsce? Jestem pewny, że takie manipulacje miały i nadal mają miejsce. Jeżeli dysponujesz jakimiś danymi, albo posiadasz konkretne

dowody manipulacji możesz do mnie napisać na e-mail.

Źródło:
[deception.news](#)

Facebook oskarżony o podglądanie przez kamery użytkowników Instagrama

19 września 2020



Firma **Facebook Inc.** ponownie została pozwana za rzekome szpiegowanie użytkowników Instagrama, tym razem poprzez nieautoryzowane użycie ich aparatów w telefonach komórkowych.

Pozew pochodzi z lipcowych doniesień mediów, że aplikacja do udostępniania zdjęć wydawała się uzyskiwać dostęp do aparatów iPhone'a, nawet jeśli nie były one aktywnie używane.

Facebook zaprzeczył **zgłoszeniom** i obwinia błąd, który, jak twierdzą, został poprawiony, a wywoływał coś, co opisali jako fałszywe powiadomienia, że Instagram uzyskuje dostęp do aparatów iPhone'a.

W skardze złożonej w czwartek w sądzie federalnym w San Francisco, użytkownik Instagrama z New Jersey, Brittany Condit, twierdzi, że aplikacja aparatu używa aparatu celowo i ma na celu gromadzenie „lukratywnych i wartościowych danych o użytkownikach, do których

w innym przypadku nie miałyby dostępu.”

Dzięki „pozyskiwaniu niezwykle prywatnych i intymnych danych osobowych swoich użytkowników, w tym w zaciszu własnego domu”, Instagram i Facebook mogą gromadzić „cenne spostrzeżenia i badania rynkowe”, zgodnie z treścią skargi.

Facebook odmówił komentarza.

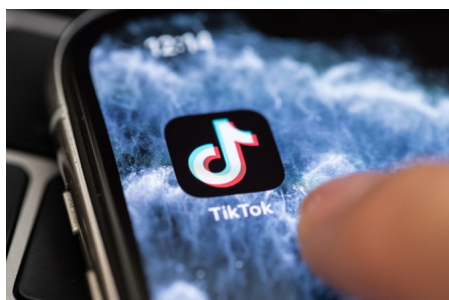
W **pozwie** wniesionym w zeszłym miesiącu, Facebook został oskarżony o wykorzystywanie technologii rozpoznawania twarzy do nielegalnego gromadzenia danych biometrycznych ponad 100 milionów użytkowników Instagrama. Facebook zaprzeczył twierdzeniu i powiedział, że Instagram nie używa technologii rozpoznawania twarzy.

Sprawa to Condit przeciwko Instagram, LLC, 20-cv-06534, Sąd Okręgowy Stanów Zjednoczonych, Północny Dystrykt Kalifornii (San Francisco).

Źródło:
[bloomberg.com](#)

W USA od niedzieli dostęp do chińskich aplikacji TikTok i WeChat będzie zablokowany

19 września 2020



Dostęp do aplikacji TikTok i WeChat, należących do chińskich firm ByteDance i Tencent, od niedzieli o północy zostanie zablokowany w Stanach Zjednoczonych. Administracja prezydenta Donalda Trumpa powołuje się na obawy dotyczące bezpieczeństwa narodowego.

Zgodnie z nowymi zasadami **określonymi przez Departament Handlu USA** sklepy z aplikacjami będą miały zakaz dystrybuowania i obsługi TikToka i WeChata od niedzieli. Aktualni użytkownicy TikToka nadal będą mogli korzystać z aplikacji do 12 listopada, jednak od północy w niedzielę nie uzyskają dostępu do aktualizacji.

WeChat już w niedzielę zostanie całkowicie zablokowany w Stanach Zjednoczonych.

„TikTok w podstawowej formie pozostanie niezmieniony do 12 listopada” – powiedział w piątek dla Fox Business sekretarz ds. handlu Wilbur Ross. „Jeśli do 12 listopada nie doszłoby do zawarcia umowy zgodnie ze starym rozporządzeniem, z praktycznego punktu widzenia TikTok również zostałby wyłączony” – dodał, odnosząc się do **rozporządzenia wykonawczego** prezydenta Trumpa, nakazującego go ByteDance, chińskiej firmie macierzystej, do której należy TikTok, zbycie wszystkich jej amerykańskich aktywów do 12 listopada.

Jak podano w komunikacie Departamentu Handlu: „Komunistyczna Partia Chin (KPCh) zademonstrowała możliwości i motywy używania tych aplikacji, aby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu, polityce zagranicznej i gospodarce Stanów Zjednoczonych. Dzisiejsze ogłoszone zakazy, łącznie, chronią użytkowników w USA, eliminując dostęp do tych aplikacji i

ocenzurowane.pl

nr.2 14-20.09.2020 r.

znacznie zmniejszając ich funkcjonalność”.

Decyzja Departamentu Handlu to odpowiedź na **rozporządzenia wykonawcze prezydenta Donalda Trumpa**, nakazujące zablokowanie części operacji tych aplikacji, które uznał on za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA. Ma to związek z gromadzeniem danych przez aplikacje należące do chińskich firm ByteDance (TikTok) i Tencent (WeChat).

TikTok to aplikacja umożliwiająca dzielenie się krótkimi filmami wideo, która zyskała wielką popularność wśród młodych ludzi w USA i na świecie. W Stanach Zjednoczonych ma 100 mln użytkowników.

WeChat to komunikator, sieć społecznościowa, a także system mobilnych płatności, posiadający ponad miliard użytkowników w Chinach i innych krajach Azji. W USA korzysta z niego 19 mln użytkowników.

Wśród użytkowników TikToka są również politycy. Prezydent Francji Emmanuel Macron w krótkim filmie **gratulował uczniom szkół średnich matury**. W Polsce pod koniec marca prezydent Andrzej Duda rozpoczął korzystanie z TikToka od zaproszenia uczniów do wzięcia udziału w turnieju organizowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji, jednak później **zaprząstął używania komunikatora**. W sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński na TikToku **apelował o poparcie dla projektu ustawy** dotyczącej ochrony zwierząt, m.in. zakazu hodowli zwierząt futerkowych.

TikTok i WeChat a prawa człowieka

Istnieją jednak istotne różnice pomiędzy TikTokiem i WeChatem a innymi aplikacjami społecznościowymi, z których korzystają internauci i dzięki którym

można docierać z informacjami do milionów ludzi.

TikTok, oprócz gromadzenia danych użytkowników w tak dużym stopniu, że jeden z ekspertów **nazwał komunikator** „atrakcyjną bazą danych” dla chińskiego reżimu komunistycznego, cenzuruje publikowane treści. Konto studenta, który po przyjęciu przez Hongkong ustawy o ochronie chińskiego hymnu w akcie sprzeciwu **udostępnił nagranie**, w satyryczny sposób ukazujące chińskich urzędników i niewłaściwe obchodzenie się z pandemią przez KPCh, po niespełna dobie zostało usunięte.

Na TikToku, który działa według wskazań KPCh, użytkownik może **nie znaleźć treści niezgodnych z polityką władz** komunistycznych. We wrześniu 2019 roku „The Guardian” **informował**, że TikTok poinstruował swoich moderatorów, by cenzurowali filmy wideo, które wspominają tematy uważane przez chiński reżim za tabu. Do tematów niewygodnych dla KPCh należą masakra na placu Tiananmen i **Falun Gong**, praktyka duchowa składająca się z pięciu ćwiczeń medytacyjnych, oparta na naukach moralnych skupionych wokół zasad Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, która od 1999 roku jest brutalnie prześladowana w Chinach. Najpotworniejszym przejawem represji trwających już dwie dekady jest **grabież organów** od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo.

Informacje o moderacji na TikToku zostały podane na podstawie ujawnionych dokumentów, zawierających szczegółowe wytyczne na ten temat. TikTok przekazał wówczas w oświadczeniu, że te zasady zostały zmienione w maju 2019 roku i nie są już używane.

W **rozporządzeniu wykonawczym** prezydenta Donalda Trumpa dotyczącym TikToka wymieniono również cenzurę treści dotyczących

protestów w Hongkongu i represji wobec Ujgurów w prowincji Xinjiang. Według szacunków **ponad milion Ujgurów** zostało umieszczonych w obozach koncentracyjnych, są także **zmuszani do pracy przymusowej**.

Z kolei według raportu Citizen Lab przesyłanie wiadomości na WeChacie nie tylko naraża użytkownika na cenzurę, lecz także umożliwia zaostrożenie systemu cenzury wobec użytkowników w Chinach, ponieważ reżim w ten sposób **dopracowuje algorytm** wychwytyjący treści w tym kraju zakazane.

Jak ostrzegają eksperci, każda chińska firma znajduje się **pod kontrolą reżimu komunistycznego**, a wszelkie dane, do których takie przedsiębiorstwa mają dostęp, pozostają do dyspozycji KPCh.

Źródła:

Trump Administration Banning Access to Chinese Apps WeChat and TikTok

U.S. Department of Commerce

PAP

Odwiedź nas na Facebook’u:

[ocenzurowane.pl](https://www.ocenzurowane.pl)